

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

5 listopada 2024

nr 87 (LXXIX)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
POLSKIE GROBY
NAD WEŁTAWĄ
STR. 2-3



KULTURA
NA TEJ »ŁĄCZCE«
DOBRZE SIĘ TAŃCZY
STR. 4



WYWIAD
ROZMOWA
Z JANEM CZUDKIEM
STR. 5



Czas założyć »zimówki«

PROBLEM: Za nami pierwsze przymrozki. Niedługo na drogach, zwłaszcza rankiem, może zrobić się ślisko. To najwyższy czas, żeby zmienić opony w samochodzie. Kiedy „zimówki” są niezbędne i jak różnią się przepisy określające ich stosowanie u nas, w Polsce czy na Słowacji?

Beata Schönwald

WRC obowiązujące stosowania ogumienia zimowego uzależniony jest od kalendarza i pogody. Od 1 listopada do 31 marca pojazdy muszą być wyposażone w opony zimowe, jeśli na drodze występuje ciągła warstwa śniegu, lodu lub szronu lub można spodziewać się tych zjawisk ze względu na warunki klimatyczne. Dlatego też BESIP, jako podmiot koordynujący bezpieczeństwo drogowe w RC, 31 października wydał apel do kierowców, by nie zwlekali ze zmianą opon i zatroszczyli się o to, by posiadały one wymagane właściwości. Jak zaznacza, odpowiedni czas na założenie „zimówek” nastaje wtedy, kiedy średnia temperatura dobowo zaczyna utrzymywać się poniżej 7 st. C. Przypomina również, że opony zimowe mają lepszą przyczepność na mokrej, zaśniewanej lub zlodowaciałej nawierzchni i ułatwiają hamowanie oraz wszelkie manewry w sytuacjach krytycznych

– Kierowca nie powinien oszczędzać na oponach, ponieważ to właśnie one mają kluczowy wpływ na bezpieczną jazdę i skuteczne hamowanie. Istotna jest również głębokość bieżnika. W przypadku opon letnich musi ona wynosić co najmniej 1,6 mm, zimowych 4 mm. Nowa opona zimowa ma głębokość bieżnika 8 mm. Kiedy zmniejszy się ona do 6 mm, droga hamowania wydłuży się o 20 proc. Przy 4 mm zwiększy się aż o połowę – wyjaśnia Tomáš Neřold, kierownik wydziału BESIP Minister-



• Najwyższa pora, żeby zmienić opony w samochodzie. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

stwa Transportu RC. W przypadku samochodów o masie powyżej 3,5 tony wymagana głębokość bieżnika wynosi 6 mm.

Stosując opony niezgodne z przepisami, narażamy się na mandat. Według komisarza por. Daniela Vlčkovéj z Dyrekcji Wojewódzkiej Policji Województwa Morawsko-Śląskiego, za złe opony możemy zapłacić karę do 1500 koron, nie tracąc jednak żadnych punktów. Takie same sankcje są przewidziane w przypadku, jeśli na drodze występuje znak C15a (biały samochód, a pod nim śnieżynka na niebieskim tle), który wymaga od kierowcy ogumienia zimowego niezależnie od daty oraz aktualnych lub spodziewanych warunków atmosferycznych, a także znak C5a (koło z łańcuchem na niebieskim tle), który pozwala na kontynuowanie jazdy dopiero po założeniu łańcuchów na co najmniej dwa koła napędowe.

– Nie ma natomiast przepisu, który precyzowałby, jakie światła należy włączać w okresie zimowym. Istnieje tylko zapis, który zobowiązuje kierowcę do włączenia tylnych świa-

teł przeciwmgielnych w przypadku wystąpienia mgły, opadów śniegu lub gęstego deszczu. W takich warunkach kierowca może także użyć przednich przeciwmgielnych. Równocześnie należy mieć na uwadze, żeby powierzchnia światła nie była zakryta lub przesadnie zanieczyszczona – zaznacza Vlčková.

W Polsce możemy przez cały rok jeździć na letnich oponach. Nie ma jednak mowy o zupełnej swawoli. Również w polskich przepisach o ruchu drogowym istnieje zapis mówiący o tym, że minimalna głębokość bieżnika w samochodzie osobowym wynosi 1,6 mm, a niedostosowanie się do tego wymogu podlega karze. Kierowca naraża się wtedy na mandat do 3 tys. zł oraz na zatrzymanie dowodu rejestracyjnego auta. Nieco lżejsze od czeskich są również zasady stosowania opon zimowych na Słowacji. Samochód osobowy musi je posiadać w okresie od 15 listopada do końca marca, gdy droga jest oblodzona lub zaśniewana. Wystarczająca głębokość bieżnika to 3 mm. Z kolei w Austrii samochody muszą być wyposażone w opony zimowe

od początku listopada aż do połowy kwietnia, kiedy wymagają tego warunki pogodowe. Jazda na letnich oponach po zaśniewanej lub oblodzonej nawierzchni możliwa jest tylko z założonymi łańcuchami na przynajmniej dwóch kołach. Minimalna głębokość bieżnika na oponie zimowej wynosi tak samo jak u nas 4 mm.

Zdaniem pracownika serwisu trzynieckiej spółki Karireal Jindřicha Raszyka, przygotowanie samochodu na zimę nie ogranicza się tylko do wymiany opon letnich na zimowe.

– Warto sprawdzić stan akumulatora, zwłaszcza starszego. Okres zimowy wymaga, żeby znajdował się on w dobrej kondycji. Ważne jest również przeprowadzenie kontroli płynu chłodniczego, zwrócenie uwagi na stan wycieraczek oraz ilość i właściwości płynu do spryskiwaczy. W miesiącach zimowych bardziej niż w letnich liczy się również oświetlenie. W czasie, kiedy dzień jest krótki, a noc długa, niedziałająca lampa może mieć fatalne skutki – przestrzega Raszyk.

ZDROWIE

Kucyk wzbudził emocje w szpitalu

Czeski Cieszyn. Radość, wzruszenie, wdzięczność za urozmaicenie szpitalnej rutyny towarzyszyły pierwszym w historii odwiedzinom kuczka w szpitalu AGEL w Czeskim Cieszynie. Pacjenci oddziału opieki pielęgnacyjnej mogli zwierzę pogłaskać, przypiąć mu do grzywy kokardkę, a nawet wyszczotkować mu sierść. STR. 3

SPORT

Piłkarski serwis

Region. Czy piłkarze Karwiny potwierdzą zwyczaj formy w tym sezonie, czy też to gracze Sigmy Olomuniec będą się radowali z wygranej w meczu 14. kolejki Chance Ligi, takie pytanie zadawali sobie kibice na Miejskim Stadionie w Karwinie w sobotnie popołudnie. Przed godz. 18.00 łamiągówka została rozwiązana: Karwina po świetnej grze pokonała Sigmę 2:1, po raz pierwszy w ligowej historii. Trzy punkty wywalczyła też w weekend ekipa Banika Ostrawa, pokonując na wyjeździe w hicie kolejki Spartę Praga 3:1. Więcej z boisk piłkarskich w środku numeru. STR. 6

SPOŁECZEŃSTWO

Odeszli zasłużeni społecznicy

REGION. Smutne wieści obiegły Zaozlie – w ostatnich dniach odeszli dwóch zasłużonych dla regionu i polskiej mniejszości działaczy i społeczników – Zygmunta Stopy i Romana Suchanek. STR. 9

www.glos.live



REKLAMA

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego
zaprasza
na niezwykle przedstawienie

DZIADY
Adama Mickiewicza

w wnętrzach kościoła katolickiego
pw. Marii Magdaleny w Stonawie
w niedzielę 10 listopada 2024 r.
o godz. 18.00

Bilety w cenie 150,- Kč
dostępne są na stronie teatru
www.tdivadlo.cz
i w Urzędzie Gminy
w Stonawie.



ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Odwiedzając cmentarze nieraz mamy okazję zobaczyć nagrobki, które wychylają się z szeregu – nie w sensie, że są stare, nieutrzymywane i chylą się ku ziemi, lecz w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Czasem chodzi o prawdziwe dzieła sztuki czy też rarytasy związane z lokalną albo regionalną historią.

Dyrektorka Muzeum Śląska Cieszyńskiego Irena French zwróciła ostatnio w mediach społecznościowych uwagę na szklane płyty inskrypcyjne z motywem słońca zachodzącego za górami (czy może wschodzącego spoza gór?), które są częścią niektórych nagrobków na cmentarzu w Istebnej. Obok wspomnianego motywu na tablicach pojawiają się także krzyż, drzewa czy nawet kościółki.

Tak się składa, że ja również odwiedziłam jakiś czas temu istebniański cmentarz i zwróciłam uwagę na te płyty. Podobały mi się, uznałam je za ciekawe, lecz jako osoba nieznająca się na rzeczy, nie zastanawiałam się nad ich historyczną czy też artystyczną wartością. Niemniej zauważyłam, że bardzo pasują do otoczenia. Kto był na tej nekropolii, wie, jakie przeczudne widoki roztaczają się stamtąd.

Teraz z wpisu Ireny French się dowiedziałam, że jest to przykład interesującego designu z pierwszej połowy XX wieku. Stosowanego także w innych beskidzkich miejscowościach. Znajdowały się na przykład w Brennej, lecz – jak napisała osoba komentująca post – pozostała już tylko jedna, ostatnia.

W Istebnej także płyt stopniowo ubywa, ponieważ niektórzy właściciele grobów zastępują je innymi. Niepotrzebnych płyt nie muszą wyrzucać – cieszyńskie muzeum chętnie je przysparnie, wzbogacając równocześnie swoją kolekcję sztuki funeralnej.

Przyznam, że bardzo lubię się dowiadywać, że na pozór zwykłe rzeczy, mijane przeze mnie bez większej uwagi, mają swoją historię, swoją wyjątkowość, odnoszą się do konkretnej epoki czy wydarzenia. Tym bardziej, gdy chodzi o materialne dziedzictwo kulturowe Śląska Cieszyńskiego.

CYTAT NA DZIS



Zdeněk Kabátek

dyrektor Powszechnej Ubezpieczalni Zdrowotnej (VZP) o zamierzonej likwidacji części czeskich porodówek w związku ze zmniejszającą się liczbą narodzin

Są porodówki, w których jest na przykład 189 porodów w skali roku. Będziemy na nie naciskać, aby ustalić stopniowe wygaszenie działalności i ich likwidację

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• W Czeskim Cieszynie po pożarze pod koniec lipca uszkodzeniu uległ dach Akademii Handlowej i czeskiej podstawówki. Jak widać na zdjęciu, nowy dach już się rysuje...
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



DZIŚ...

5

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Sławomir, Elżbieta
Wschód słońca: 6.37
Zachód słońca: 16.01
Do końca roku: 56 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Postaci z Bajek
Przystawie: „Deszcz z początkiem listopada, mrozy w styczniu zapowiada”

JUTRO...

6

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Leonard, Melaniusz
Wschód słońca: 6.39
Zachód słońca: 15.59
Do końca roku: 55 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Saksofonu
Przystawie: „Gdy w listopadzie gawrony gromadnie latają, deszcze albo śniegi zapowiadają”

POJUTRZE...

7

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Antoni, Florenty
Wschód słońca: 6.41
Zachód słońca: 15.58
Do końca roku: 54 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kotleta Schabowego
Przystawie: „Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew się trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima”

POGODA

wtorek

dzień: 10 do 12°C
noc: 4 do 2°C
wiatr: 1-3 m/s/0

środa

dzień: 9 do 11°C
noc: 3 do 1°C
wiatr: 1-3 m/s/0

czwartek

dzień: 8 do 10°C
noc: 3 do 1°C
wiatr: 1-2 m/s

Polskie groby nad Wełtawą

Na grobach Polaków pochowanych w Republice Czeskiej jeszcze przed 1 listopada zapalano znicze i składano kwiaty. Części grobów z lat II wojny światowej nie przywrócono dotąd nazwisk. Dobrze opisane są groby historyczne, które objęte są opieką polskiego konsulatu w Pradze.



• Jeden z polskich grobów w Pradze. Fot. ARC

Na starym cmentarzu Olszańskim w Pradze pochowana jest m.in. Wanda z Łopuszyńskich, matka poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, która po śmierci pierwszego męża wyjechała do Czechosłowacji i po raz drugi wyszła za mąż. Jest też grób uczestnika powstania styczniowego, studenta medycyny

Uniwersytetu Warszawskiego Felixa Sójkowi. Udało mu się uciec z Syberii, ale w Pradze został aresztowany i osadzony w więzieniu. Zmarł w wieku 33 lat.

Inny stary polski grób należy do Józefa Filipowicza zmarłego w 1844 roku. Założył jedną z organizacji polskich w Pradze, Ośrodek Kultury „Ognisko”, do

którego należeli uczestnicy powstania styczniowego. O tych i innych grobach m.in. traktuje praca zbiorowa „Śladami Polaków w Pradze”, przygotowana przez Klub Polski w Pradze w 2017 roku.

– Chodziłam i zbierałam różne informacje o założycielach Klubu Polskiego z XIX w. I przez przypa-

dek znalazłam grób, który mnie dosyć zdziwił – żony księcia Józefa Poniatowskiego. Nawet nie wiedziałam, że on był żonaty – powiedziała PAP nestorka praskiej Polonii Bibiana Szulc-Ach. Maria Teresa księżna Poniatowska, z domu hrabianka Kińska z Vchynic i Tetova, matka księcia Józefa Poniatowskiego, polskiego dowódcy i marszałka Francji jest także pochowana w Pradze.

W Republice Czeskiej istnieje system określenia imieniem adopcji grobów. Pozwala na opiekę i na zachowanie starych nagrobków osób, które nie mają rodzin. – Aktualnie adopcji podlega pięć grobów. Jest to umowa, która obowiązuje do 2026 roku. Będzie z pewnością przedłużona o kolejne lata. Czy będą nowe i dodatkowe groby, które będą podlegały adopcji? Mam taką nadzieję – powiedział PAP kierownik wydziału konsularnego ambasady RP w Pradze Piotr Leszczyński.

Złożono kwiaty i zapalono znicze także na grobach ośmiu polskich pilotów z 301 dywizjonu RAF do zadań specjalnych, którzy w nocy z 28 na 29 grudnia 1944 roku, po rzuceniu

butelek wina św. Marcina dostarczą w tym roku na rynek morawscy i czescy wytwórcy wina. To o jedną trzecią mniej niż w roku ub. Pod gorszym urodzajem podpisywały się głównie warunki klimatyczne, które nie sprzyjały uprawie praktycznie w ciągu całego roku. W kwietniu był to mróz, latem susza, a we wrześniu obfite deszcze. Wino św. Marcina pojawi się w sprzedaży od najbliższego piątku. (sch)

1 930 000

Fajnie wrócić do tej szkoły

Do Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Gustawa Przechyła z Polskim Językiem Nauczania w Trzyniecu przyjechali w sobotę absolwenci piętnastu roczników, żeby wspominać dawne czasy, obejrzeć budynek szkoły, a przede wszystkim spotkać się i bawić, jak za dawnych lat.

Zjazdy absolwentów to już tradycja na Zaolziu, która zrodziła się właśnie w trzynieckiej szkole. Z biegiem lat podchwyciły ją placówki w Czeskim Cieszynie (podstawówka i gimnazjum) i z powodzeniem organizują takie zjazdy do dziś. W sobotę w trzynieckiej szkole spotkali się absolwenci z piętnastu roczników – osoby, które kończyły szkołę w latach 1948-49, 1953-1954, 1958-59, 1963-64, 1968-69, 1973-74, 1978-79, 1983-84, 1988-89, 1993-94, 1998-99, 2003-04, 2008-09, 2013-14 i 2018-19.

– Kontynuujemy tę tradycję, a z każdym rokiem zainteresowanie jest coraz większe. Przychodzi coraz więcej absolwentów. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni – przyznała Jolana Kantorowa, dyrektorka trzynieckiej szkoły.

W klasach odbywały się spotkania z dawnymi nauczycielami – tymi, którzy jeszcze uczą lub emerytowanymi – albo koordynatorami, jak w przypadku najstarszych roczników, gdzie w taką rolę wcielił się Tadeusz Szukucik, emerytowany dyrektor placówki. Absolwenci mogli dowiedzieć się o zmianach, jakie zaszły w szkole, a przede wszystkim poroz-



• Klasowe grono jednego z najstarszych roczników (1953-1954) na wspólnym zdjęciu.

mawiać ze sobą po latach przerwy, wspominać dawne czasy, wymienić informacje, co u kogo słychać.

Organizatorem wydarzenia była Macierz Szkolna trzynieckiej szkoły. – Impreza jest pod patronatem Macierzy Szkolnej, a rodzice klas szóstych starają się ją jak najlepiej zorganizować. Jedną osobą ma wszystko pod nadzorem, a pozostali pomagają, jak tylko mogą – finansowo albo swoją pracą, wypiekami, by wspomóc tę imprezę – wyjaśnił Daniel Sity z Macierzy Szkolnej.

W trakcie spotkań w klasach uczestnicy wydarzenia mieli okazję odświeżyć wspomnienia dotyczące budynku, w którym kształcili się. Jan Huczała bezbłędnie wskazał drzwi klasy, w której uczył się jako piątoklasista.

– To, co jest ułożone w głowie, to człowiek sobie przypomina. A tego,

czego nie ma ułożonego w głowie, już niestety nie pamięta – uśmiechnął się.

– Szkołę wspominam bardzo fajnie, chodziłem tu od pierwszej do piątej klasy, w latach 1951-1956. Uczył nas nauczyciel Łabaj, potem pani Kotasówna, a w piątej pan Bączek. To się pamięta. Potem, jak w Łyżbiczach wybudowali drugą szkołę, to od 1956 do 1959 chodziłem właśnie tam – mówił Jan Huczała.

Waleria Staszowska nie ukrywała, że dobrze wspomina szkolne czasy. – Było trochę inaczej, niż jest teraz, ale byliśmy wszyscy zadowoleni i były to wspaniałe chwile. Każdym razem przychodzimy na te zjazdy, kiedy tylko są organizowane, bo cieszymy się ze spotkania we własnym gronie – dodała.

– Pochodzę ze Słowacji, z okolic Trnawy, mieliśmy gospodarstwo. Konia wprawdzie nie mieliśmy, ale hodowaliśmy krowy, prosiaki. Bardzo fajne było to dzisiejsze spotkanie – przyznała.

Obecność konia poprawiła humor pacjentom szpitala. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Kucyk wzbudził emocje w szpitalu



• Obecność konia poprawiła humor pacjentom szpitala. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Kucyka Sofie przywoziła do szpitala hipoterapeutka Zuzana Gazdova. Na pierwsze piętro wywozi ją... windą.

– Zaczęło się od tego, że zabierałam kucyka ze sobą do pracy – pracuję w placówce opieki społecznej „Radost” w Trzyniecu i mój pracodawca się na to zgodził. Kiedy widziałam, że obecność konia cieszy podopiecznych, przygotowałam sobie i Sofie do egzaminów, aby uzyskać certyfikat uprawniający do hipoterapii. Obie się ciężko uczyły. Na razie traktuję to jako hobby, staram się sprawić ludziom przyjemność. Odwiedzamy z Sofie głównie domy seniora, placówki dla osób z upośledzeniem umysłowym i z zaburzeniami spektrum autyzmu – powiedziała „Głosowi” właścicielka zwierzęcia.

Kucyka prowadziła do łóżek tych pacjentów, którzy byli takim spotkaniem zainteresowani. Każdy z nich miał dosyć czasu, by się nim nacieszyć. Jedną z senierek przyznała, że w młodości jeździła konno. Niecodzienne odwiedziny wruszyły ją do łez.

Jolana Schwarzmanna z uśmiechem na twarzy szczotkowała konia. – Pochodzę ze Słowacji, z okolic Trnawy, mieliśmy gospodarstwo. Konia wprawdzie nie mieliśmy, ale hodowaliśmy krowy, prosiaki. Bardzo fajne było to dzisiejsze spotkanie – przyznała.

Obecność konia poprawiła humor także Vlastimilowi Fajkusowi, który już od dwóch miesięcy leży na oddziale. Obecność konia przyjął wręcz entuzjastycznie, chwalił inicjatywę jako bardzo udaną.

Na oddziale opieki pielęgnacyjnej wracają do zdrowia osoby po udarach mózgu, zawałach serca, amputacjach kończyn. Korzyści płynące z obcowania pacjentów z kucykiem podsumował główny fizjoterapeuta czeskosłowackiego szpitala Alfred Hechel: – Ten rodzaj terapii ma duży potencjał aktywizujący pacjentów. Już to, że pacjent musi się wyprostować i wyciągnąć rękę, aby dotknąć konia, jest wysiłkiem, który dla wielu osób bywa trudny, lecz możliwość kontaktu z koniem je motywuje.

Dlatego obecność konia jest jeszcze głębszym bodźcem niż na ogół bywa terapia z udziałem zwierząt, najczęściej psów. Ludzie nie spotykają się z koniami tak często, dlatego przeżywanie głębsze i pozytywnie wpływa także na stan psychiczny. (dc)

• Zjazd był okazją do spotkania uczniów z dawnymi nauczycielami. Zdjęcia: EUKASZ KLIMANIEC

Józef Gnida podkreślił, że minęło już 70 lat, odkąd opuścił muzy trzynieckiej szkoły. – Teraz tu uczy moja córka, wnuki tu chodzą, prawnuki też będą chodzić – podkreślił.

Jan Szwarz zauważył, że zjazdy absolwentów są wprawdzie organizowane co pięć lat w szkole, ale rocznikowe grono każdego roku spotyka się w restauracji. – Już mało nas zostało, ale fajnie jest to, że spotykamy się i mamy ochotę przyjąć na te wydarzenia – podkreślił 84-latek.

Jedną z ciekawostek sobotniego spotkania był list, jaki dotarł do klasy, która kończyła naukę w latach 1948-49. Wystąpił go mieszkający w Bawarii Janusz Bardoń, syn Ludwika Bardonia (rocznik 1933), który uczęszczał do trzynieckiej podstawówki. W liście syn informuje o śmierci swojego ojca, Ludwika, który zmarł w 2019 roku w wieku 86 lat. Prosi, by pozdrowić wszystkich żyjących roczników kolegów i koleżanki swojego taty, a szczególnie Emericha Emka Gajdzice, który był dobrym kolegą jego rodziców – Ludwika i Lusi Bardoń.

– Raz jeden byłem z moim tatą Ludwikiem na początku jednego ze zjazdów w waszej szkole w Trzyniecu i w jednej z polskich klas. Miło to wspominać – podkreślił w liście Janusz Bardoń.

W trakcie zjazdu absolwenci tradycyjnie pozwolili do wspólnego klasowego zdjęcia, a po zakończeniu części zjazdu w murach szkolnych przeniesli się do Domu Kultury „Triksia”, gdzie w serdecznej atmosferze, przy muzyce i dobrym jedzeniu biesiadowali do późnych godzin.

Łukasz Klimaniec

Na tej »Łączce« dobrze się tańczy

Tańczą i bawią, pielęgnują tradycje regionu, a na występach zawsze dostarczają widzom mnóstwo dobrej energii – i tak już od 60 lat. Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Łączka” z Bystrzycy w swoim jubileuszowym roku cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem – tańczy w nim ponad 80 dzieci.



• Jednym z miejsc uwiecznionych w kalendarzu będzie Centrum Informacji MUZ-IC w Bystrzycy.



• W poszukiwaniu ciekawych lokalizacji grupa dotarła nad Głuchówkę. Zdjęcie: NORBERT DĄBKOWSKI

Łukasz Klimianiec

Co można powiedzieć o „Łączce”? To zespół działający przy Szkole Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. – Mamy ponad 80 dzieci! Tak licznej grupy jeszcze nigdy nie było – uśmiecha się Alicja Twardzik, która wspólnie z Ewą Nemeć prowadzi „Łączkę”. Gdy rozmawiamy, akurat trwa sesja zdjęciowa do kalendarza „Łączki” na 2025 rok. Dzieci trzeba poustawiać, zaplanować nad ich żywotowością i zaaranżować sceny odpowiadające kolejnym miesiącom. Słowem, jest co robić.

– Jest bardzo głośno, ale mamy teraz dzieci podzielone na trzy grupy – przyznaje pani Alicja, pytana o to, jak na co dzień wygląda praca z tak licznym zespołem. – Rok temu mieliśmy dwie grupy, ale jednak było to za dużo, bo każda liczyła 40 dzieci. Ciężko było więc pomieścić 20 par tanecznych. Teraz mamy trzy grupy, około 30 osób w każdej – wyjaśnia.

Zespół Folklorystyczny „Łączka” swoją działalność rozpoczął w 1964 roku z inicjatywy nauczycielki Anny Wałach, która była jego pierwszą kierowniczką. Bogdan Sikora, dyrektor bystrzyckiej podstawówki, przyznaje, że rok 1964 przyjęto jako umowną datę powstania zespołu, bo korzenie ruchu tanecznego sięgają wcześniej. Z „Łączką” nierozdzielnie kojarzona jest Maria Podzemna, która kierowała zespołem 30 lat. Chodzącą historią „Łączki”, a zarazem osobą, bez której dziś nikt nie wyobraża sobie występów tej formacji, jest Jan Kubeczka, akordeonista i wielki miłośnik folkloru, który jest z nią związany odkad miał dziesięć lat.

– Na festynie w 1970 roku graliśmy pierwszy raz do tańca dzieciom



• Stodoła przy Drzewińce w Nydku okazała się wspaniałym tłem.

na akordeonie. To był krakowiak. Wtedy jeszcze ćwiczyła pani Anna Czernikowa. Po tym występie pani Alicja Twardzik i skrawka tej zaolziańskiej ziemi. Zarówno w szkole, jak i w domu odbierała taką naukę, że trzeba dawać coś od siebie, żeby to wszystko, co piękne u nas, przetrwało. Inna sprawa, że rozumiem się bardzo dobrze z dziećmi. Zawsze przy nich czułem się młody. Bawię się tym, że patrzę dziś na twarze dzieci i staram się rozpoznąć, kto jest rodzicem, babcią i dziadkiem – uśmiecha się.

Przyznaje, że na przestrzeni kilkudziesięciu lat zespół w swoim repertuarze kontynuował to, co „znało się i wyniosło z domu”. – Ale sięgaliśmy po różne źródła naszych folklorystów, którzy zbierali wśród ludzi pieśni i tańce, zapisywali i wydawali je. Czerpaliśmy z dzieła Anny Wacławik, prof. Daniela Kadłubca, Jana Taciny, a nawet ze źródeł czeskich

folklorystów, którzy badali region Zaolzia. Źródeł jest bardzo dużo. Z czasem zebrali się takie portfolio, że jeden występ na to nie wystarczy. Jest z czego wybierać. A kierowniczki „Łączki” zawsze opracowywały coraz to nowsze widowiska i nie było nudy. Zawsze było coś nowego i wesołego. Ale podstawą zawsze był folklor, nasz łański, góralski. A do tego dodawało się własne pomysły. I było ciekawie – dodaje Jan Kubeczka.

Alicja Twardzik nie ukrywa, że „Łączka” w Bystrzycy działa już tak wiele lat, że wydaje się, iż była tu coś naturalnego – mówi Alicja Twardzik, która tańczyła w „Łączce” i „Bystrzycy”. – Wielkim atutem jest to, że rodzice nie muszą nigdzie z dziećmi jeździć czy podwozić na próby, bo my odbieramy je ze świe-



• Wnętrze nydeckiej Drzewińki dało schronienie na „zimowe” miesiące... w kalendarzu.

tlity szkolnej i po zajęciach odprawiamy. To naprawdę duże udogodnienie – wskazuje.

Zespół corocznie występuje na Międzynarodowym Świętojańskim Festiwalu Folklorystycznym w Bystrzycy, Gorolskim Święcie i na różnych imprezach szkolnych, festynach, uroczystościach w Bystrzycy i poza nią.

– To, co nas łączy, to nasza wspólna pasja – taniec ludowy, nasze „pieśnieczki”, tradycja. Przekazywane tego dalej sprawia nam radość – podkreśla instruktorki.

Sporą część repertuaru zespołu stanowią tańce beskidzkie, ale „Łączka” prezentuje też polski folklor, tańce cieszyńskie, lubelskie, krakowiaki. Aktualnie przed zbliżającą się galą jubileuszową (22-23 listopada w Domu Kultury „Trisła” w Trzyńcu), dzieci ćwiczą kaszubską suitę i tańce słowackie oraz huculskie. Na tę okazję przyjechał specjalnie z Kaszub Wojciech Chylewski, kierownik artystyczny i choreograf Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewian” z Grajewa, który pomagał przygotować choreografię.

– Cieszymy się z takiej możliwości, bo to jest rzeczywistość autentyczna. A dzieci są podekscytowane tym, co ich czeka – mówi Alicja Twardzik.

Bogdan Sikora jest pod wrażeniem pracy Ewy Nemeć i Alicji Twardzik.

– Jesteśmy im wdzięczni, że poświęcają swój czas, bo to wielki wysiłek, by ogarnąć tak dużą grupę. Oczywiście, pomagają też rodzice, ale największe podziękowania należą się dla instruktorek – przyznaje. – Cieszymy się, że dzieci chcą tańczyć, że to ich interesuje, bo przez taniec uczą się naszych korzeni, tańców naszych przodków. Wiele też zależy od rodziców. Ale popularność zespołu świadczy o tym, że zależy im na tym skrawku ziemi. Poprzez uczestnictwo w zespole dzieci uczą się naszej tradycji. Chcemy, żeby nie zapomniały, skąd pochodzą. Nie wiem, co będą robiły w życiu, gdzie pojadą i osiadą. Ale na pewno zapamiętają występy w „Łączce”, tańce, wyjazdy i występy. To miłe i ciekawe przeżycie – zaznacza.

Do wyjścia z nałogu konieczna jest motywacja

Jan Czudek jest od 2005 roku dyrektorem Błękitnego Krzyża – organizacji z siedzibą w Czeskim Cieszynie, pomagającej osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków i hazardu. W październiku został odznaczony przez władze Karwiny jako osobistość w branży socjalnej.

Danuta Chlup

Są różne grupy społeczne potrzebujące pomocy. Dlaczego zdecydował się pan pomagać uzależnionym?

– Pracowałem z bezdomnymi w ośrodku Diakonii Śląskiej w Karwinie. Prawie wszyscy pili alkohol. Kiedy ich pytałem o powody, odpowiadali: straciłem pracę, zdrowie, rozpadło mi się małżeństwo. Zastanawiałem się, jak tym ludziom pomóc. W 2001 roku zostałem zaproszony do Bielska-Białej na konferencję Międzynarodowego Błękitnego Krzyża, który ma siedzibę w Szwajcarii. Tam się po raz pierwszy dowiedziałem o istnieniu tej organizacji, która pracuje z osobami uzależnionymi. Po jakimś czasie zwrócił się do mnie ówczesny dyrektor Diakonii Czesław Santarius z zadaniem, abym napisał statut Błękitnego Krzyża w Republice Czeskiej. Diakonia założyła go w 2003 roku, dwa lata później został przyjęty w poczet organizacji członkowskich Międzynarodowego Błękitnego Krzyża.

Jakie były początki, skąd czerpalicie wiedzę, jak pracować z uzależnionymi?

– Byliśmy pierwszą organizacją pozarządową w RC, która się podjęła tego zadania, nie mieliśmy żadnych doświadczeń ani odpowiedniej wiedzy. Przez pięć lat przyjeżdżali do nas lektorzy z niemieckiego Błękitnego Krzyża i nas szkolili. Finansowo bardzo nam pomogło w początkach działalności pięcioletnie dofinansowanie z Norweskiego Błękitnego Krzyża. W styczniu 2009 roku rozpoczęliśmy konkretną pracę. Pojechałem wtedy do ordynatora oddziału uzależnień w Opawie. Byłem pełen obaw, jak lekarz zareaguje na to, że chcemy jako organizacja pozarządowa pracować z tymi osobami. On tymczasem przyjął mnie z otwartymi ramionami. Cieszył się, że nareszcie powstała organizacja, do której będzie mógł odsyłać ludzi po leczeniu odwykowym. Bo to był zamknięty krąg – wyleczeni, nie



mając wsparcia, szybko ponownie popadali w alkoholizm i wracali na oddział. Obecnie współpracujemy z Opawą, Kromierzem, Białą Wodą, oddziałami psychiatrii w Trzyńcu czy Hawierzowie. Jesteśmy już traktowani przez szpitale po partnersku, mamy odpowiednią renomę w środowisku specjalistów, ale też pracowników wydziałów opieki społecznej w samorządach miast czy w województwie.

Z jakich środowisk wywodzą się alkoholicy, którzy trafiają do Błękitnego Krzyża?

– Początkowo chciałem pomagać bezdomnym, niestety w tej grupie brakuje motywacji. A bez motywacji człowiek nie pozbedzie się nałogu. Dlatego otworzyliśmy się na ogół uzależnionych. Alkoholizm nie dotyczy tylko osób z marginesu społecznego. Często to są ludzie wykształceni, na przykład lekarze i osoby na kierowniczych stanowiskach w biznesie. Są pod dużą presją i aby ją udźwignąć, sięgają po alkohol. W przypadku kobiet uzależnienie zaczyna się często na urlopie macierzyńskim, od regularnie wypijanej lampki wina. Tu w grę wchodzi osamotnienie, poczucie, że nie radzą sobie z dzieckiem. Wielu uzależnionych długo godzi picie



pracą, lecz stopniowo problem się pogłębia i wszystko, prócz alkoholu, idzie na bok.

To brzmi przynębiająco. Jak dużej części alkoholiczków udaje się wyrwać z nałogu?

– Jeżeli do poradni przychodzi człowiek zmotywowany, ponieważ ma pracę, rodzinę, zdrowie, to mogę powiedzieć, że w 90 proc. już wygrał. Jesteśmy zdolni przeprowadzić go przez trudny okres 2-3 lat. Na naszej stronie internetowej można przeczytać świadectwa naszych wdzięcznych klientów, ich rodzin, partnerów. Gorzej bywa z motywacją u ludzi, którzy obowiązkowo muszą podjąć leczenie na podstawie decyzji sądu, na przykład dlatego, że w stanie upojenia alkoholem spowodowały wypadek czy popełniły czyn karalny.

Jak konkretnie pomagacie swoim klientom?

– Mamy dwie działości: doradztwo społeczne oraz opiekę nawiązującą do leczenia odwykowego. Prowadzimy poradnie w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Orłowej, Ostrawie i Frydku-Mistku. Do poradni może przyjść każdy „z ulicy”. Nie tylko człowiek zmagający

• Jan Czudek pochodzi z Gródka, mieszka w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach. Po skończeniu polskiej szkoły podstawowej wyuczył się zawodu ślusarza, pracował w Hucie Trzynieckiej. Zaocznie kształcił się w Średniej Szkole Ekonomicznej w Czeskim Cieszynie, następnie skończył kierunek pedagogiczno-socjalny na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Po dwudziestu latach w hucie czuł potrzebę zmiany. Podjął pracę wychowawcy w ośrodku dla bezdomnych w Karwinie, prowadzonym przez Diakonię Śląską. Po kilku miesiącach został jego dyrektorem. Jest żonaty, ma czworo dzieci i jedenaścioro wnuków. Przez cztery kadencje był członkiem Zarządu Miasta Czeskiego Cieszyna. Fot. DANUTA CHLUP

się z problemem alkoholizmu czy narkotyków, ale także jego bliscy – małżonek, partner... Przychodzą na przykład rodzice, którzy podejrzewają, że ich dziecko „coś bierze”, lecz nie są tego pewni i nie wiedzą, co z tym zrobić.

Jak wygląda praca z osobami po odwyku?

– Do tego programu mogą dołączyć osoby, które zadeklarują, że od trzech miesięcy są „czyste”: nie piją alkoholu czy też nie używają narkotyków. Podstawą naszej pracy jest rozmowa. Klienci mogą się podzielić wątpliwościami, szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Pytają, co zrobić, kiedy przebywają w środowisku osób pijących, jak ustrzec się pokusy sięgnięcia po alkohol, kiedy mają go pod ręką.

I co wtedy słyszą?

– Jeżeli uzależniony ma kolegów, którzy spotykają się przy piwie, to powinien ich zmienić. W domu nie może być alkoholu. Decyzja o wyjściu z nałogu musi być decyzją całej rodziny. To nie może być tak, że alkoholik po odwyku nie pije, a jego żona tak. To są nieraz trudne sytuacje, zdarza się nawet, że małżeństwo rozwodzi się nie wtedy, gdy mąż pije, ale gdy przestanie pić. Dlatego pracujemy z całą rodziną. Uczymy też klientów, jak zdecydowanie

mówić „nie”, kiedy na zakrapianych alkoholem imprezach są nakłaniany do wypicia „jednego kieliszka” czy także jego piwa”. Alkohol ma taki mechanizm działania w mózgu, że człowiek może nie pić przez pięć czy dziesięć lat, a kiedy się potem napije, nawet tylko troszeczkę, na nowo może popaść w uzależnienie. Człowiekowi po odwyku nie wolno pić nawet piwa bezalkoholowego, ponieważ zawiera ono śladowe ilości alkoholu, czy też jeść czekoladek z alkoholowym nadzieniem.

Odbывают się także te znane nam z filmów spotkania grupowe, na których (anonimowi) „alkoholicy” dzielą się swoimi historiami i problemami?

– Tak, oprócz spotkań indywidualnych ludzie chodzą początkowo raz na dwa tygodnie, później rzadziej na grupy terapeutyczne, gdzie dzielą się doświadczeniami z innymi osobami w podobnej sytuacji. Przez te wszystkie lata poznałem mnóstwo niesamowitych ludzi, którzy nie tylko deklaruja, że nie piją, ale naprawdę przestali pić. I są nam wdzięczni za pomoc. Obserwuję także, że społeczeństwo się zmienia. W modzie zaczyna być abstynencja.

Czy to oznacza, że klientów będzie ubywać?

– Myślę, że nie. Po pierwsze, są firmy, w których nadal dużo się pije. Obserwuję też, że problem przenosi się na dzieci, już w wieku 11-13 lat.

Zbliżamy się do granic możliwości ludzkiego organizmu

Być może wkrótce ludzie będą żyli nawet dłużej niż 115 lat, ale zbliżamy się do granic możliwości ludzkiego organizmu – powiedział w rozmowie z Polską Agencją prof. Aaron Ciechanover, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 2004 r.

Aaron Ciechanover (ur. 1947), izraelski biolog, otrzymał Nagrodę

Nobla w dziedzinie chemii w 2004 roku (wraz z Avramem Hershko i Irwinem Rose) za odkrycie procesu degradacji białek w komórkach za pośrednictwem ubikwityny. Jest profesorem w Technion – Izraelskim Instytucie Technologii w Hajfie. Jego ojciec urodził się w Mławie, a matka w Warszawie; oboje wyemigrowali z Polski przed II wojną światową. Prof. Ciechanover zasiada w

Międzynarodowej Radzie Doradczej Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. W rozmowie z PAP prof. Ciechanover mówił o przyszłości biomedycyny. – Jesteśmy świadkami rewolucji: rozwija się medycyna spersonalizowana. Do niedawna medycyna była w pewnym sensie uniwersalna (ang. one size fits all). Na przykład, gdy kobieta miała

raka piersi – stosowaliśmy operację, chemioterapię i radioterapię. Teraz najpierw staramy się zrozumieć przyczynę choroby, ponieważ rak piersi u jednej pacjentki może mieć inny mechanizm powstawania niż rak piersi u innej chorej – zauważył. Ocenil, że postęp naukowy daje badaczom ogromne możliwości. – Zaczęło się od rewolucji w biologii molekularnej, kiedy naukowcy od-

ryli podwójną helisę DNA. Następnie mogli sekwencjonować geny, a później, na podstawie sekwencjonowania, identyfikować mutacje powodujące choroby. Teraz wiemy również, że istnieją zmiany epigenetyczne – modyfikacje materiału genetycznego po dziedziczeniu z powodu późniejszych zmian – przyznał.

(PAP)

PIŁKARSKI SERWIS

Janusz Bittmar

CHANCE LIGA

KARWINA – OŁOMUNIEC 2:1

Do przerwy: 0:1. **Bramki:** 52. Krčík, 67. Vinicius – 37. Kliment. **Karwinia:** Lapeš – Vallo, Endl (74. Svozil), Krčík, Fleišman – Boháč (79. Samko), Planka – Ražnatović (46. Ayaosi), Botos (85. Singhateh), Memić – Vecheta (46. Vinicius).

Karwinia po świetnej grze pokonała Sigmę 2:1, w dodatku po raz pierwszy w historii wzajemnych meczów w najwyższej klasie rozgrywek.

Na Miejskim Stadionie w Karwinie w pierwszej połowie obie drużyny próbowały zdobyć głównie środek boiska, poważnych akcji podbramkowych też jednak nie brakowało. Pierwszy stuprocentową okazję zmarnował zaraz na wstępie spotkania Ražnatović, którego świetnie wystawił Botos. Po stronie Sigmy najpierw dwukrotnie próbował zaskoczyć bramkarza Lapeša napastnik Kliment, a do trzech razy sztuka – w 37. minucie piłkarz Sigmy zapewnił gościom prowadzenie, trafiając po akcji z pierwszej piłki.

Karwiniacy w drugiej połowie rzucili wszystkie siły do ataku, po przyśpieszeniu na murawę Brazylijczyka Viniciusa, który zmienił niewyrażone Vechetę, notowania podopiecznych Martina Hyskiego jeszcze wzrosły. Kibice doczekali się wyrównania w 52. minucie z karnego, którego zwerifikował wcześniej system VAR. „Jedenastkę” pewnie wykorzystał Krčík. Gospodarze poszli za ciosem, w 67. minucie zmienił Vinicius wprowadził trybuny w stan euforii, strzelając drugą bramkę dla Karwiny. Przy stanie 2:1 karwiniacy jeszcze bardziej podkręcili tempo, próbując definitywnie dobić rywala. Trzeciego gola sędzia nie uznał z powodu milimetrowego spalonego, ten fakt nie zmartwił jednak gospodarzy, którzy doprowadzili mecz do zwycięskiego końca.

Strzelec wyrównującej bramki dla Karwiny, David Krčík, na konferencji prasowej ocenił zaangażowanie całej drużyny. – Zagraliśmy zespołowo, do końca wierzyliśmy, że stać nas na pokonanie Sigmy. Czarna seria z tym rywalem została przerwana – stwierdził słowacki stoper. – Nie byłem wyznaczony do karnych, ale powiedziałem Jirkowi (Flejšman – przyp. jb), że jestem przygotowany i udało się. Fajnie, że zmylim też bramkarza, który rzucił się w odwrotnym kierunku – zaznaczył Krčík.

Trener Karwiny Martin Hyský w rozmowie z „Glosem” skomentował strzelca pierwszej bramki dla Karwiny pięknymi słowami. – David po słabszym starcie do sezonu odwdzielił się nam za zaufanie. Jest introwertykiem i potrzebuje wsparcia, a nie krytyki. Wtedy daje z siebie wszystko,



• Zwycięską bramkę dla Karwiny zdobył Brazylijczyk Vinicius. Fot. IVO DUDEK/mfkkarvina

z korzyścią dla całego zespołu – powiedział nam Hyský.

SPARTA PRAGA – OSTRAWA 1:3

Do przerwy: 1:2. **Bramki:** 12. Sørensen – 22. i 86. Ewerton, 46. Prekop. **Ostrawa:** Marković – Aririerisim, Frydrych, Pojezný, Holzer – Buchta (64. Rusnák), Rigo, Boula, Šin (82. Kubala) – Ewerton, Prekop (93. Chaluš).

Szlagier piłkarskiego weekendu w Pradze zakończył się dramatem dla Sparty, która w starciu z Banikiem wprawdzie szybko objęła prowadzenie, ale potem do siatki trafiali już wyłącznie gracze Ostrawy. Na 1:1 wyrównał w 22. minucie Ewerton, a tuż przed zejściem do szatni Prekop błędnie Laciego poprawił na 1:2 dla przyjeźdźców.

Zespół Pavla Hapala zaliczył najlepszą drugą połowę w tym sezonie – po zmianie stron Sparta nie nadążała za dynamicznym futbolem rywala, popełniając błędy i grając poniżej swoich możliwości. Banik z kolei wznosił się na wyżyny, dołkami milimetrowego spalonego, ten fakt nie zmartwił jednak gospodarzy, którzy doprowadzili mecz do zwycięskiego końca.

Ból głowy piłkarzy Sparty mógł być jeszcze potężniejszy – w siódmej minucie doliczonego czasu gry zmienił Kubala w sytuacji sam na sam z bramkarzem Vindahlm zespołowo, do końca wierzyliśmy, że stać nas na pokonanie Sigmy. Czarna seria z tym rywalem została przerwana – stwierdził słowacki stoper. – Nie byłem wyznaczony do karnych, ale powiedziałem Jirkowi (Flejšman – przyp. jb), że jestem przygotowany i udało się. Fajnie, że zmylim też bramkarza, który rzucił się w odwrotnym kierunku – zaznaczył Krčík.

Trener Karwiny Martin Hyský w rozmowie z „Glosem” skomentował strzelca pierwszej bramki dla Karwiny pięknymi słowami. – David po słabszym starcie do sezonu odwdzielił się nam za zaufanie. Jest introwertykiem i potrzebuje wsparcia, a nie krytyki. Wtedy daje z siebie wszystko,

CHANCE LIGA NARODOWA

OSTRAWA B – Z. BRNO 1:2

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 61. Kašpárek – 46. i 79. Potočný. **Ostrava B:** Kubný – Fukala, Měkota, Temel, Munksgaard – Holaň – P. Jaroň (83. Málek), Nogha (83. Chvěja), Komljenović, Šudák (70. Kilibarda) – Jackuliák (53. Kašpárek).

Zwycięstwo zapewnił Zbrojovce były napastnik Banika, Roman Potočný. Rezerwy Ostrawy wróciły na szcześć porażek prowadzącą z największym prawdopodobieństwem do wiosennej gry o uratowanie skóry w drugiej najwyższej klasie rozgrywek.

W innych meczach 15. kolejki: Prošćiejów – Táborisko 3:3, Vlašim – Sparta Praga B 2:4, Jihlava – Opawa 2:0, Olomuniec B – Lišeň 1:1, Žižkov – Wyszków 0:3, Slavia Praga B – Varnsdorf 2:1; wczoraj (po zamknięciu numeru) Zlín – Chrudim.

MŠFL

HLUBINA – TRZYNIEC 1:3

Do przerwy: 0:2. **Bramki:** 84. Förster – 30. Omasta, 42. Brak, 60. Cienciala. **Trzyniec:** Mrózek – Brak, Samiec, Ivanović (65. Dadak) – Vlachovský (74. Brzóska), Agbo, Machucha (70. Konečný), Szewczek – Omasta (70. Zinhasović), Dedič (74. Trček), Cienciala.

Piłkarze Trzynieca nie pozostawili na boisku beniaminka rozgrywek nie przypadkowi, wygrywając w Ostrawie po dobrej, ofensywnej grze 3:1. Podopieczni Tomáša Hejduška cel zrealizowali już w pierwszej połowie. Na 0:1 trafił Omasta, który z podania Dediča przelobował golkipera, a tuż przed końcem pierwszej odsłony z dystansu na 0:2 poprawił Brak. Gospodarzom przy stanie 0:3 udało się zdobyć honorową bramkę.

Z. BRNO B – KARWINA B 3:0

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 43. Černý, 48. Šmíd, 71. Hložánek. **Karwinia B:** Schovanec – Vavřík (78. Horváth),

Pojedynek rezerwowych drużyn zakończył się wygraną Brna, które wykorzystało wszystkie błędy podopiecznych Čestmíra Kročila. Czwarta z rzędu porażka Karwiny oznacza duże kłopoty natury spadkowej.

W innych meczach 14. kolejki: Uničov – Frydek-Místek 2:1, Strání – Slovácko B 0:0, Blansko – Hulčyn 2:1, U. Brod – Start Brno 2:2, Kromieř – Hodonin 3:2, Znojmo – Zlín B 3:1, Zlínsko – Rosice 1:0. **Lokaty:** 1. Kromieř 38, 2. Trzyniec 38, 3. Uničov 26, ... 16. Karwinia B 12 pkt.

IV LIGA-gr. F

HAWIERZÓW – WITKOWICE 4:3

Do przerwy: 0:2. **Bramki:** 55. Heller, 86. Pantok, 86. Wojnar, 90. Teplý – 15., 28. i 50. Nieslanik. **Hawierzów:** Matěj – Latoň, Jonathan, Blejchař (46. Berek), Zavadil (31. Zarembla), Heller, Kuboš (71. Hrabec), Wojnar, L. Skoupý, Teplý, Kuzmanović (46. Pantok).

Po jednej stronie barykady „one man show” najlepszego strzelca czwartej ligi, Denisa Nieslanika, po drugiej – zespołowa pobudka Indian w drugiej połowie. Tak w skrócie można skomentować zwirowane derby, w których gospodarze przegrywali 0:2, by w końcu radować się wygraną 4:3. Indian do walki o punkty poprowadził po odwołaniu Tomáša Mrázka Pavel Malcharek, zarazem też dyrektor sportowy klubu. To jednak tylko tymczasowe rozwiązanie do końca jesiennej rundy.

P. POLOM – BOGUMIN 1:5

Do przerwy: 1:3. **Bramki:** 29. samob. Piękoš – 4. Kubík, 41. Smilek, 42. Mooc, 64. Váňa, 78. Ndanusa. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Kubík, Václavčík, Fulier – Sporysz (80. Tovaly) – Váňa (80. Brak), Bloksch, Hanus (74. Gaži), Mooc, Smilek (74. Ferenc) – Piękoš (62. Ndanusa).

Boguminiacy zdobyli w zasadzie sześć bramek, bo samobójem popisał się Jonasz Piękoš. Efektowną wygraną skomentował trener Bogumina Filip Racko: – Staraliśmy się grać pomysłowo, prowadząc ataki pozycyjne głównie środkiem boiska. Szkoda bramki samobójczej, ale nie miała ona wpływu na rozwój wydarzeń. To był świetny, zespołowy futbol.

W innych meczach 14. kolejki: Břidlična – Karniów 6:2, Polanka – Petřvald n. M. 3:0, Rymaržov – Wracimów 2:0, Frydlant n. O. – Opawa B 2:2, N. Jicyn – Frenszat p. R. 1:1, Rzepiszce – Bilowce 2:1. **Lokaty:** 1. Hawierzów 31, 2. Polanka 29, 3. Bogumin 29 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

14. kolejka: Krawarze – Cz. Cieszyn 0:2 (L. Maceček, D. Maceček), Dąbrowiczki – Stonawa 2:4 (Kučera 2 – Jatagandzidis 2, Fendrich, Osvěčík), Kr. Pole – Koberzyce 2:4, Bruszperk – Bruntal 6:0, Herzmanice – Haj 4:3, St. Miasto – Wrzesina 3:0, Jakubczowice – Raszkowice 0:1. **Lokaty:** 1. Cz. Cieszyn 36, 2. Stonawa 31, 3. Krawarze 28 pkt.

IA KLASA-gr. B

1. kolejka: Bystrzyca – Kozłowice 4:2 (Buryan 2, Teofil, Kantor – Piškoř, Zoubek), Libhošť – L. Piotrowice 2:0 (Hajnik, Žárský), Olbrachcice – Jablonków 5:1 (Zyła, Pecold, Miček, Cileček, Kociolek – Szmek), Koprzywnica – Sucha Górna 2:3 (Keller, Kudělka – Šiška, Pietrasz, Pastušek), Smiłowice – Ostrawica 2:3 (Klimek, Máj – Milar, Stonavský, Kapčo), Ticha – Palkowice 4:1, Liszkowice – Dobratice 1:3. **Lokaty:** 1. Bystrzyca 28, 2. Dobratice 27, 3. Olbrachcice 25 pkt.

IB KLASA-gr. C

1. kolejka: 1. Piotrowice – Sedliszcze 0:3, Cierlicko 2022 – Wacławowice 2:2, Niebory – Żuków G. 3:4, Gnojnik – Nydek 1:2, Luczina – Oldrzychowice 0:2, Dzieciorowice – Dobra 1:0, B. Orłowa – Wędrzyňa 5:1. **Lokaty:** 1. Żuków G. 31, 2. Dzieciorowice 27, 3. Oldrzychowice 26 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

7. kolejka: Sn Hawierzów – Lutynia D. 8:0, B. Rychwałd – V. Bogumin 10:1, Sij Pietwałd – G. Błędowice 0:0, Wierzniovice B – Sucha Górna B 3:2, Łąki – G. Hawierzów 2:2, Dąbrowa – Hawierzów B 3:3. **Lokaty:** 1. G. Hawierzów 28, 2. Łąki 26, 3. B. Rychwałd 25 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

14. kolejka: Piasek – Gródek 1:5, Nawisie – Toszonowice 0:2, Mosty k. J. – Bukowice 1:4, Starzicz – Smiłowice B/Niebory B 5:0, Chlebowice/St. Miasto B – Milików 0:4, Pržno – Hukwałdy 1:1, Metyłowice – Czeladna 0:2. **Lokaty:** 1. Hukwałdy 32, 2. Gródek 30, 3. Toszonowice 30 pkt.



Najważniejsze jest to, że mimo tego, że miałam długą przerwę, to udało mi się skoncentrować i nie myśleć o rzeczach, które mnie zabolaly

Iga Świątek, polska tenisistka, po wygranym meczu w WTA Finals

NA TAFLI MALOWANE



• Trzyniecki bramkarz Ondřej Kacetl otrzymał zaproszenie do drużyny narodowej RC. Jego forma akurat nie budzi zastrzeżeń, wręcz przeciwnie. Fot. ZENON KISZA

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – ML. BOLESŁAW 2:3

Tercje: 1:1, 0:0, 1:2. **Bramki i asysty:** 4. Daňo, 44. Kurovský (Daňo, Cienciala) – 11. Gewiese (Pyrochta), 46. Fořt (Lintunieni, Čajka), 49. Čajka (Fořt, Junttila). **Trzyniec:** Kacetl – J. Jerábek, Smith, Kundrátek, Nedomlel, Adámek, Jan – Kurovský, Vrána, Roman – Nestrašil, Sikora, Teplý – Hudáček, Cienciala, Daňo – Dravecký, Čácho, Hrehorčák – Adlamo.

Efektowne bramki Stalowników, zdobyte po akcjach zasługujących na wielokrotną powtórkę, na niewiele jednak się zdały drużynie mistrza RC. Podopieczni trenera Zdeňka Motáka przegrali dwunastą spotkanie w tym sezonie, z tego ósme w regulaminowym czasie gry. Feralna dla gospodarzy okazała się pięciominutowa gra w osłabieniu po faulu Petra Sikory. Młody trzyniecki napastnik zdanieniem sztywno zbył

brutalnie potraktował rywala, przyjezdni z kolei brutalnie – strzelając w przewadze dwie bramki – potraktowali Stalowników.

– Niestety takie sytuacje się zdarzają, tym bardziej że hokej jest sportem kontaktowym. Nie obarczamy winą za przegraną naszego zawodnika, mamy w zespole graczy desygnowanych do gry w osłabieniu, powinniśmy byli wybrać z tej opresji lepiej – skomentował kluczowe momenty niedzielnego meczu kapitan Trzynieca Petr Vrána. – Przerwa w ekstrakligowych rozgrywkach musimy potraktować poważnie i znaleźć wyjście z impasu – podkreślił doświadczony napastnik.

Niezadowolenie z odległej pozycji w tabeli (Stalownicy zajmują 12. miejsce w gronie 14 drużyn) na razie nie wpłynie na zmiany w sztabie szkoleniowym klubu. Jak dowiedzieliśmy się wczoraj przed zamknięciem numeru, pozycja głównego trenera Zdeňka Motáka jest na chwilę obecna niezagrażona. – Stanowisko naszej organizacji jest takie, że na tym etapie zmiana trenera byłaby niewskazana. Oczywiście w klubie panuje niezadowolone z gry w dolnych rejonach tabeli,

ale wspólnymi siłami znajdziemy receptę na wyjście z kryzysu – powiedział „Głosowi” Ondřej Kuchař, rzecznik prasowy HC Stalownicy Trzyniec. Światło w tunelu pojawiło się skądinąd w ostatni piątek, kiedy to Stalownicy pokonali w Werk Arenie w derbach zespół Witkovic 2:1, po bardzo dobrej grze w defensywie.

W poukładaniu drużyny ma pomóc m.in. tygodniowa przerwa w rozgrywkach podyktowana pierwszym w tym sezonie turniejem międzynarodowym z cyklu Euro Hockey Tour, na którym w barwach reprezentacji RC pojawi się m.in. bramkarz Trzynieca Ondřej Kacetl. Ten zawodnik akurat w całym sezonie ekstrakligowym spisuje się rewelacyjnie.

PARDUBICE – WITKOWICE 6:2

Tercje: 1:0, 1:0, 4:2. **Bramki i asysty:** 4. Houdek (Červenka), 34. M. Kaut (Červenka, J. Zbořil), 43. Kondelík (Herčík), 48. Vondráček (J. Zbořil), 51. Mandát (R. Kousal, Červenka), 54. Houdek (Lichtag) – 43. Yetman (Hašek), 50. Dočekal (Hladoník). **Witkovic:** Klimeš –

WTA FINALS: ŚWIĄTEK ZAGRA DZIŚ Z GAUFF. Rozstawiona z numerem drugim Iga Świątek wygrała z czeską tenisistką Barbora Krejčíkovą (8) 4:6, 7:5, 6:2 w swoim pierwszym meczu grupowym w turnieju WTA Finals w Rijadzie. Spotkanie trwało dwie godziny i 32 minuty. To był piąty w historii mecz między tymi zawodniczkami i trzecie zwycięstwo Świątek. WTA Finals to turniej dla ośmiu najlepszych zawodniczek sezonu, a dla Igi Świątek był to pierwszy mecz od dwóch miesięcy. Polka zmęczona sezonem, bardziej wymagającym niż zwykle z powodu igrzysk olimpijskich, nie tylko zrobiła sobie przerwę, ale również zakończyła współpracę z Tomaszem Wiktorowem, który był jej trenerem od 2022 roku. Nowym został Wim Fissette, który w niedzielę oficjalnie w tej roli zadebiutował. Dziś o godz. 16.00 naszego czasu Świątek zmierzy się z Amerykanką Coco Gauff.

Zapowiada się kolejna pasjonująca walka na kortie.

W innych meczach 18. kolejki: K. Wary – Litwinów 2:0, Kladno – Hradec Kr. 4:5 (k), Sparta Praga – Cz. Budziejowice 8:1, Pilžno – Liberec 1:0, Olomuniec – K. Brno 3:2 (k). **Lokaty:** 1. Pardubice 40, 2. Litwinów 35, 3. Sparta Praga 34, ... 9. Witkovic 22, 12. Trzyniec 20 pkt. **W nast. kolejce:** Witkovic – Ml. Bolesław (13. 11., 17.30), Hradec Kr. – Trzyniec (15. 11., 18.00).

II LIGA-gr. wschodnia

HAWIERZÓW – ZNOJMO 3:2 (d)

Tercje: 1:1, 0:0, 1:1 – 1:0. **Bramki i asysty:** 12. Šuhaj (Franeek, Klimša), 47. Franeek (Bednář), 61. Kunc (Šuhaj, Konečný) – 17. Čakl (Masar), 50. Břicha (Špaček). **Hawierzów:** Sachr – Kunc, Michálek, Chroboček, Hrachovský, Valenta, Ševčík, Ščurek – Šuhaj, Čmiel, Klimša – Bednář, Haas, Franeek – Konečný, Pindel, Tvrdý – Antoníček, Pavlík, Aponenář.

Gospodarze wywiązali się z roli faworyta dopiero w dogrywce. Drugi punkt za zwycięstwo po regulaminowym czasie gry wystrzelił drużynie Hawierzowa Kunc, od razu w 18. sekundzie dogrywki. Zespół AZ-u w tym sezonie jeszcze nie zasmakował goryczy porażki.

W innych meczach 15. kolejki: Wyszków – Wielkie Międzyrzecze 8:3, Hodonin – Szumperk 3:2, (k). M. Brod – Wał. Międzyrzecze 1:2 (k), Opawa – Zdár n. Sazava 3:4 (d), N. Jicyn – T. Brno 1:2 (d). **Lokaty:** 1. Hawierzów 31, 2. Wał. Międzyrzecze 29, 3. H. Brod 27 pkt. **W nast. kolejce:** Wyszków – Hawierzów (sob., 15.00).

(jb, PAP)

RETROSKOP



Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyślście na adres bittmar@glos.live. Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher do sieci sklepów Sportisimo. Kolejna lotna premia właśnie dziś, wraz z rozstrzygnięciem poprzedniego pytania nr 190. W puli liczą się wszystkie wasze poprawne odpowiedzi na przestrzeni miesiecznego cyklu. Prawidłowa odpowiedź na pytanie nr 190: były chorwacki piłkarz Zvonimir Boban. Nagrodę

tym razem otrzymuje **Bronisława Stonawska**. Voucher do odbioru w siedzibie redakcji, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn.

PYTANIE NR 191

Na zdjęciu jeden z najlepszych obrońców w historii NHL, słowacki zawodnik grający w najdłuższym hokejowym kłębku w rozgrywkach. Karierę ukończył we wrześniu 2022. W swoim dorobku ma Puchar Stanleya zdobyty w barwach Boston Bruins w sezonie 2010/2011.

(jb)



Fot. ARC

CIESZYŃSKIE RODY /243/



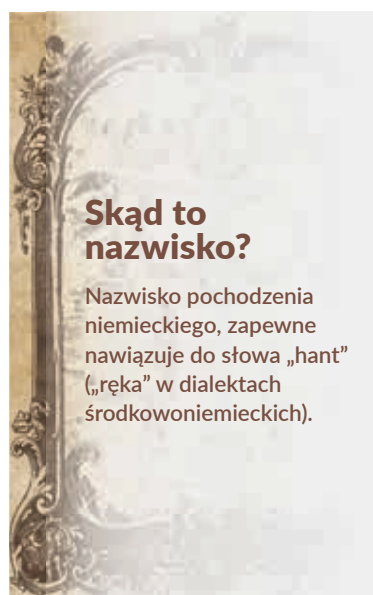
Michael Morys-Twarowski

Hantkenowie von Prudnik to ród szlachecki, który można odnaleźć w niejednym herbarzu. Jednak o jego jabłonkowskiej linii pisano niewiele – a okazuje się, że jej historia była dość ciekawa.

Hantkenowie mieli doczekać się nobilitacji w 1560 roku. Potwierdzenie tego faktu uzyskali od cesarza Leopolda I w 1678 roku. Ich związki z Księstwem Cieszyńskim zaczęły się jednak

Drugi syn, Edward (ur. 1817), również kształcił się w gimnazjum katolickim w Cieszynie (pojawia się w drukowanych wykazach uczniów z lat 1829-1832). Później ukończył Akademię Górniczą w Bańskiej Szcawnicy. Był kierownikiem zakładu („Werkleiter”) w miejscowości Paloja (zdaje się, że to dzisiejsze słowackie Stredné Plachtince).

Hantkenowie von Prudnik



Skąd to nazwisko?

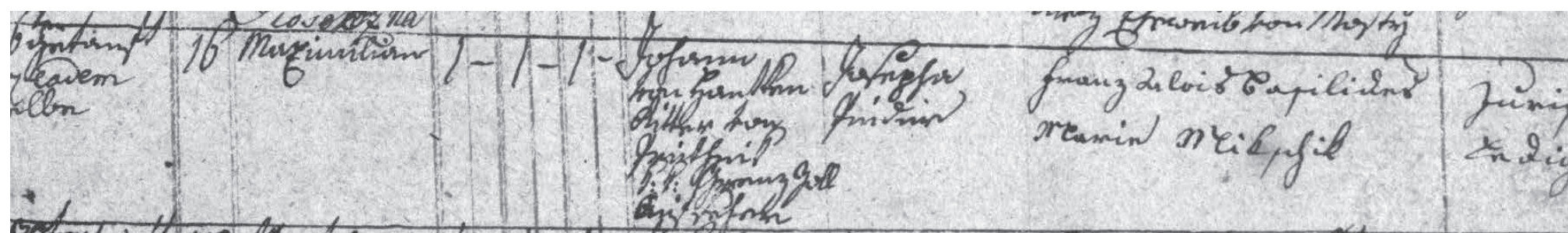
Nazwisko pochodzenia niemieckiego, zapewne nawiązuje do słowa „hant” („reka” w dialektach środkowoniemieckich).

Skąd ten ród?

Korzenie rodu Hantkenów prowadzą na Śląsk Opolski.

Gdzie doczytać?

- „Genealogisches Taschenbuch der Ritter- und Adels-Geschlechter”, t. 1, Brunn 1870, s. 149-150 (publikacja dostępna online).
- Mirosław Syniawa: „Biograficzny słownik przyrodników śląskich”. T. 2. Katowice 2019, s. 164-166 (publikacja dostępna online; biogram Maksymiliana Hantkena).



• Metryka chrztu Maksymiliana Hantkena, urodzonego w 1821 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.

znacznie później. W „Herbarzu szlachty śląskiej” Romana Sękowskiego można odnaleźć następujące zdanie: „W 1795 roku Franciszek Hantken von Prudnik był celnikiem w Jabłonkowie”.

Urzędnik celny w Jabłonkowie

Tej informacji nie udało mi się potwierdzić, z pewnością jednak urzędnikiem celnym w Jabłonkowie był Jan Hantken von Prudnik. W księgach metrykalnych miejscowej parafii odnotowano, że 13 lutego 1811 roku ożenił się z Józefą Pindór (Pindur), córką Pawła, mieszczanina. W chwili ślubu pan młody miał lat 26, a panna młoda lat 18.

Owdowiawszy, Jan Hantken von Prudnik poślubił Barbarę (Babette) Maus, córkę oficera poległego w bitwie pod Wagram w 1809 roku. Z małżeństwa Jana Hantkena z Józefą Pindór pochodzili: Franciszek Edward (ur. 1. 10. 1811), Maria Franciszka (ur. 28. 12. 1813), Franciszka (ur. 27. 10. 1815), Edward (ur. 4. 10. 1817), Jan Karol (ur. 21. 10. 1819), Maksymilian (ur. 26. 9. 1821), Zofia Joanna (ur. 3. 5. 1823), Alojzy Józef (ur. 23. 5. 1825), Józefa Eleonora (ur. 20. 2. 1827) i Maria Wincencja (ur. 18. 1. 1829).

Jan Hantken z Barbarą Maus doczekali się tylko jednego dziecka – był to syn Eugeniusz Marcin Henryk Aleksander Jan (ur. 21. 2. 1835).

Zakonnik, inżynier, geolog

Rozmaicie potoczyły się losy synów Jana Hantkena. Najstarszy, Franciszek (ur. 1811), uczył się w gimnazjum katolickim w Cieszynie (pojawia się w drukowanych wykazach uczniów z lat 1824-1827). Wybrał stan zakonny, w 1830 roku złożył święcenia. Przybrał imię Mansvetus (Mansuet). W 1868 roku był prowincjałem franciszkanów w Wiedniu.

Czwarty syn, Maksymilian (ur. 1821), także był uczniem gimnazjum katolickiego w Cieszynie (pojawia się w drukowanych wykazach uczniów z lat 1834-1839), a następnie studiował na Akademii Górniczej w Bańskiej Szcawnicy. Jako dorosły człowiek na krótko wrócił do Księstwa Cieszyńskiego, lecz do innej jego części – mieszkał bowiem we Frysztaście. Ostatecznie jednak swoje miejsce na ziemi znalazł w Budapeszcie, gdzie został dyrektorem Królewskiego Węgierskiego Instytutu Geologicznego, a później kierownikiem katedry paleontologii na Uniwersytecie w Budapeszcie. Zmarł w 1893 roku.

Oficerowie urodzeni w Jabłonkowie

Dwóch synów Jana Hantkena wybrało karierę wojskową – byli to Jan (ur. 1819) i Eugeniusz (ur. 1835). Eugeniusz szczęśliwie przetrwał wszystkie kampanie (został ranny w 1866 roku w czasie wojny z Prusami). Zmarł 20 lipca 1905 roku w Baden koło Wiednia. Jego żoną była Wilhelmina von Sandersleben; ślub wzięli w 1869 roku w Dreźnie. Z tego małżeństwa pochodzili: Marie Eugénie (1870-1871), Elsa (ur. 1872, po mężu Bauer von Bauernthal), Friedrich Eugen (ur. 1875), wojskowy, i Marie Valerie (ur. 1878, po mężu von Steinhart).

Ciekawsy jest za to życiorys Jana Hantkena (ur. 1819). Odbił on kampanie wojenne w 1848, 1849 i 1859 roku we Włoszech. W Italii też brał ślub – w 1853 roku w Wenecji ożenił się z Brytyjką Georgią Rosalie Fitzroy Scudamore. W 1870 roku Jan Hantken został kmdantem batalionu w Cieszynie, dzięki czemu wrócił w rodzinne strony.

Działał aktywnie w Towarzystwie Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, a w 1873 roku star-

• **Maksymilian Hantken, urodzony w Jabłonkowie geolog i paleontolog. W węgierskich publikacjach występuje zwykle jako Miksa Hantken. Źródło: Wikimedia Commons.**
Zdjęcia: ARC

ował w wyborach do Rady Państwa w Wiedniu w okręgu obejmującym miasto Bielsko, Strumień, Skoczów i Jabłonków. Przegrał jednak z kandydatem niemieckich liberałów, pastorem Teodorem Haasem.

Niebawem Jan Hantken przeszedł na emeryturę i wyprowadził się z Cieszyna, chociaż pamiętał o rodzinnych stronach, składając się na Towarzystwo Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego. Zmarł 23 czerwca 1890 roku we Florencji.

Linia australijska

Jan Hantken (ur. 1819) miał kilkoro dzieci, z których najbardziej egzotyczną biografią miał chyba syn, Jan Henryk (ur. 1854). Przeszedł on na świat w Wadowicach, zapewne część dzieciństwa spędził w Cieszynie. Wydawało się, że zostanie wojskowym, bowiem uczęszczał do szkoły kadetów w Sankt Pölten. Jednak po pewnym czasie opuścił Austrię. Wyjechał najpierw do Italii, później do Wiel-



kiej Brytanii, a w 1878 roku osiedlił się w Australii. Znał pięć języków (angielski, francuski, niemiecki, włoski i hiszpański), więc bez problemu znajdował zajęcie jako tłumacz. Zmarł w 1909 roku w Adelajdzie. Miał sześcioro dzieci, a jego potomkowie mieszkają w Australii po dziś dzień.

Gubernantka z Jabłonkowa

Na tym nie kończy się historia jabłonkowskiej linii rodu Hantkenów von Prudnik. Na listach członków cieszyńskiego Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek z lat 1883-

-1892 pojawia się Joanna von Hantken, gubernantka w Jabłonkowie. Być może kwerenda metryk parafii jabłonkowskiej przyniesie dodatkowe szczegóły na jej temat.

W każdym razie widać, że dzieje Hantkenów von Prudnik nie są typowe i tkwi w nich spory potencjał na obszerniejsze opracowanie. Warto też pamiętać, że historia przedstawionej linii zaczyna się od ślubu szlachcica robiącego karierę urzędniczą z córką mieszczanina z Jabłonkowa – znakomity dowód, że już na początku XIX wieku zaczęły się podziały stanowe. ▲

Listopadowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 7 listopada o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej w Cz. Cieszynie. Tematem będą „Wspomnienia o Polakach ze Śląska Cieszyńskiego zamordowanych przez nazistów niemieckich w 1944 roku”. Temat zaprezentuje Stanisław Gawlik.

Odeszli zasłużeni społecznicy

Zygmunt Stopa (na zdj. z lewej) zmarł 1 listopada w wieku 93 lat. Urodzony w Rudzie Śląskiej 14 listopada 1930 roku, swoje dorosłe życie związał z Zaolziem – po ślubie z żoną Wiktorią zamieszkali w Jabłonkowie, gdzie zaangażował się w działalność PZKO. W latach 90. znalazł się w zarządzie jabłonkowskiego koła, a od 1997 roku zaczął udzielać się w Zarządzie Głównym PZKO. W 1999 roku został wybrany na prezesa PZKO. Funkcję tę pełnił przez trzy kadencje – do 2009 roku. Był zasłużonym działaczem i społecznikiem. Zygmunt Stopa był mocno związany z harcerstwem, angażując się mimo swojego zaawansowanego wieku w działania Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”. Jako przewodniczący Miejscowej Organizacji Cieszyńskiego Związku Bojowników o Wolność w Jabłonkowie podkreślał, że zależy mu, by odbywały się imprezy wspomnieniowe, upamiętniające ofiary wojen.

– Wyznałem sobie za zadanie życiowe, by przypominać ludziom o tych, którzy zginęli. Wszystko dlatego, by taka sytuacja już się nie powtórzyła, byśmy żyli w zgodzie – mówił w 2018 roku, odbierając nagrodę miasta Jabłonkowa „Jabłonkowskie Jabko” za organizowanie uroczystości patriotycznych oraz za wieloletnią działalność w MK PZKO



Zdjęcia: ARC

w Jabłonkowie i pełnienie funkcji prezesa PZKO.

Jego działalność na rzecz polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej, za krzewienie polskiej kultury i tradycji narodowych została dostrzeżona także w Warszawie – w roku 2014 prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Rok temu podczas Gorolskiego Święta Zygmunt Stopa został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

W wieku 82 lat zmarł w piątek 1 listopada Roman Suchanek, były prezes PZKO w latach 1987-1990 i MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu, pełnomocnik gminny Kongresu Polaków w Trzyńcu, który przez całą swoją kadencję walczył o polskie napisy w Trzyńcu.

Roman Suchanek znany był ze swojego wielkiego zaangażowania w sprawę polskiej mniejszości. Urodzony w Orłowej, ale w późniejszych latach związany z Trzyńcem (pra-

cował w Hucie Trzyńskiejkiej) przez lata godnie reprezentował polskich mieszkańców, walczył o należne im prawa, w tym o polskie napisy w Trzyńcu.

W latach 1987-1990 stał na czele PZKO. W kolejnych latach dał się poznać jako skuteczny społecznik i prezes MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu. Miał swoje zdanie, nie bał się krytykować władz miasta. mówiąc m.in. o „zerowej tolerancji wobec mniejszości polskiej” zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę polskiego szkolnictwa i wprowadzania dwujęzycznego nazewnictwa. Angażował się w ratowanie polskiej szkoły w Trzyńcu-Tarasie, mobilizował członków koła do aktywnego udziału, samemu dając przykład przez organizowanie akcji, które promowały język polski i polskie tradycje.

Podkreślał rolę uświadomienia społecznego polskiej mniejszości, widząc wielką potrzebę jej zaangażowania politycznego np. w trakcie głosowania czy spisu ludności. (kdm)

CO W TERENIE

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na uroczyste obchody Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość rozpoczniemy w niedzielę 10 listopada o godz. 14.30 w jabłonkowskim kościele parafialnym podczas mszy świętej za Ojczyznę. Następnie o godz. 15.30 odbędzie się na jabłonkowskim cmentarzu uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika Legionistów Polskich. Uroczystość w Domu PZKO o godz. 16.00 rozpocznie Polski Chór Parafialny w Jabłonkowie. Następnie usłyszymy pieśni patriotyczne w wykonaniu soliści ZPiT „Śląsk”, Dariusza Żaczka, wraz z kierownikiem chóru Krzysztofem Anczykiem. Ponadto obejrzymy spektakl teatralny Grupy Rekonstrukcji Literackiej „Na Granicy” z Trójmię Beskidzkiej. W ten sposób uczymy tę ważną dla nas, Polaków, datę w historii Polski.

PTM – Zaprasza 8 listopada na zebrawanie członkowskie PTM w RC, które rozpocznie się o godz. 18.00 w Domu Seniora przy ul. Sokolowskiej 1997 w Cz. Cieszynie.

PTTS „BS” – Zaprasza już po raz siódmy 11 listopada na obchody Święta Niepodległości i wspólne pokonanie dystansu 1918 m na trasie po obu stronach rzeki Olzy. Start w poniedziałek 11 listopada o godz. 14.00 przy moście Wolności przy ul. Strzelniczej. Odwiedzimy pomnik Pod Wałką oraz przejdziemy przez rezerwal przyrody Lasek Miejski nad Puńcówką. Informacje: www.ptts-beskidzslaski.cz.

▲ zaprasza 6 listopada na jesienny spacer, którego trasa prowadzi z Golezowa czerwonymi znakami. Szlak spacerowy Jasieniowa koło stawu Ton na Wyrchgorę. Odjazd z Cieszyna (przystanek przy ul. Kolejowej na moście koło ronda Marii Wardasówny) o godz. 9.10. Informacje na www.ptts-beskidzslaski.cz lub pod nr. tel. 608 620 424.

RODZINA KATYŃSKA – Zarząd zaprasza w piątek 8 listopada o godz. 10.00 pod tablicę katyńskie na Konteszyńcu w Czeskim

Cieszynie, gdzie rozpoczniemy obchody Święta Niepodległości organizowane przez naszą Rodzinę. Do naszego grona dołączą zaproszeni goście honorowi, przedstawiciele mediów. Zapraszamy też wszystkich, którzy tego dnia zechcą być z nami. Po krótkiej uroczystości, złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy zabrzmi „Rota”. Gości honorowych zapraszamy do wspólnego kontynuowania obchodów do Ośrodka Kultury „Strzelnica”.

WSPOMNIENIA



Dnia 29 października 2024 minęła 10. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Ukochany Ojciec i Starzick

śp. inż. ERYK ROZBRÓJ

z Trzyńca, pochodzący z Suchej Średniej
O chwilę wspomnień prosi córka Janka z rodziny.

GŁ-538

NEKROLOGI



Będę żyć dalej w sercach tych, którzy mnie kochali.
Z bólem w sercu zawiadamiamy, że dnia 31. 10. 2024 zmarła w wieku 94 lat Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Ciocia, Kuzynka i Teściowa

śp. ANNA CICHA

z domu Pawlica, z Łazów, zamieszkała w Hawierzowie-Szumbarku

O chwilę cichych wspomnień prosi w smutku pograżona rodzina.

GŁ-546

INFORMATO R

Bądź wola Twoja...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 listopada 2024 odszedł od nas w wieku 93 lat

śp. inż. ZYGMUNT STOPA

Msza żałobna odbędzie się dnia 8 listopada 2024 o godzinie 14.00 w kościele parafialnym w Jabłonkowie, po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz.
Pograżona w smutku rodzina.

GŁ-541

Śmierć to wskazówka, że trzeba iść dalej...

ks. Jan Twardowski

Odszedł nieodżałowany

ZYGMUNT STOPA

działacz społeczny, harcerz

Rodzinie i bliskim wyrazy współczucia składa Kongres Polaków w RC.

GŁ-550

Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz redakcja miesięcznika „Zwrot” z głębokim smutkiem składają wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim

śp. ZYGMUNTA STOPY

wieloletniego prezesa Zarządu Głównego PZKO (2000-2009), oddanego członka Sekcji Historii Regionu oraz Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w Republice Czeskiej, zasłużonego działacza MK PZKO w Jabłonkowie i przewodniczącego Miejscowej Organizacji Cieszyńskiego Związku Bojowników o Wolność

Jego działalność i zaangażowanie na rzecz polskiej społeczności w Republice Czeskiej będą zawsze obecne w naszej pamięci i wdzięczności.

GŁ-544

W jesieni życia,

Aż przyjdzie pora –

Zgasną tak cicho,

Jak liść jawora.

H. Jasiczek



W smutku pograżeni zawiadamiamy, że 1 listopada 2024 zmarł po długiej chorobie w wieku 82 lat aktywny działacz społeczny, nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Szwagier, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. inż. ROMAN SUCHANEK

zamieszkały w Trzyńcu

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 7 listopada 2024 o godz. 13.00 w sali obrzędowej w Trzyńcu.

Rodzina Zmarłego, zgodnie z Jego wolą, prosi o nieskładanie kwiatów i wieńców. Zamiast tego prosi o ewentualne datki pieniężne do skarboxki na remont „Fasalówki”, siedziby ZG PZKO.

W smutku pograżona rodzina.

GŁ-548

Wyrazy głębokiego współczucia i utuchy w tych ciężkich chwilach dla Andrzeja Suchanka i Jego Rodziny z powodu śmierci

OJCA

składa Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

GŁ-550

Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz redakcja miesięcznika „Zwrot” z głębokim żalem łączą się w bólu z Rodziną i Bliskimi

śp. ROMANA SUCHANKA

wybitnego działacza społecznego, prezesa Zarządu Głównego PZKO w latach 1987-1990, prezesa Miejscowego Koła PZKO w Trzyńcu-Osiedlu oraz pełnomocnika gminnego Kongresu Polaków w RC

Jego bezinteresowna praca, oddanie i serce wkładane w rozwój polskiej społeczności na Zaolziu pozostawiły niezatarte ślady, które będą trwałe w naszej wdzięcznej pamięci.

GŁ-543

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie oraz najbliższej rodzinie z powodu śmierci

śp. inż. ROMANA SUCHANKA

składają Mõhwaldowie.

GŁ-544

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. inż. ROMANA SUCHANKA

długoletniego prezesa MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu, ofiarnego działacza, wyraźnej i nietuzinkowej osobowości Zaolzia składa rodzinie zarząd MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu.

GŁ-549

PROGRAM TV

WTOREK 5 LISTOPADA

TVP 1

5.55 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Akacja 38 (s.) 8.50 Ranczo 7 (s.) 9.45 Komisarz Alex 12 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 10 (s.) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 12.10 Agrobiznes

14.00 Wichrowe wzgórze (s.)



Hali! wreszcie zaczyna rozumieć, dlaczego Zeynep została w domu. Docenia jej poświęcenie dla babci Zumrut. I boi się, że ona jednak odejdzie. Dociera do niego, że mu na niej zależy. Merve i Tulay cieszą się, że wreszcie opuszczą dom, w którym są służącymi. Nevin jest wciąż obrażona na syna. Nie chce z nim rozmawiać. Mówi Gulce, że po miesiącu ma opuścić ich dom...

14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedzictwo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Reporterzy (mag.) 18.45 Akacja 38 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.30 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 21.05 Porzucony (s.) 22.05 Magazyn Ekspresu Reporterów 23.05 Szacunka inteligencja - dwie strony medalu.

TVP 2

6.25 Z historii prawosławia w Polsce. Ku odrodzeniu i ożywieniu 6.50 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Mamaland. Poród (talk-show) 11.55 ZdroWY Plan. Badania prenatalne 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 M jak miłość (s.) 16.00 Kolo fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Barwy szczęścia (s.) 20.55 M jak miłość (s.) 21.55 Na sygnale (s.) 22.30 Głina (s.) 23.25 Komedianci debiutanci (komediadramat).

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Białostok 7.45 Dzień Dobry TVN 11.20 Kuchenne rewolucje. Elbląg 12.15 Ukryta prawda 14.20 Szpital (s.) 15.20 Doradca smaku 15.30 Kuchenne rewolucje. Tarnów 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Milionerzy (teleturniej) 21.30 Ślub od pierwszego wejrzenia 10 (reality show) 22.35 Kuba Wojewódzki (talk-show) 23.40 Superwizjer (mag.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny 10.30 Dlaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.40 Malanowski. Nowe rodzenie (s.) 20.10 Zawód. Szpieg (dramat) 23.00 Independent (thriller USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Hercule Poirot (s.) 10.35 Pr. rozrywkowy 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Sama w domu 14.00 Zielnik 14.30 Hogo fogo Homolka (film) 15.50 Magnum (s.) 16.40 Podróż po północnej Nigerii 17.10 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Żandarm-skie humoreski (s.) 21.45 Choleryk (s.) 22.45 Komiczy na piątkę 23.40 Lato w Prowansji (film) 1.25 Ciekawostki z regionów.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Tajemnice faraonów 10.20 Dawni budowniczości 11.15 Bazylika w Marsylii 12.10 Po Czechach 12.20 Nie poddajaw natury 12.50 Królestwo natury 13.15 Różnorodność naszej planety 14.05 Rekwiem za państwo Krafft 15.30 Kubańska sztuka życia

15.50 Wędrowny autobus w Kamerunie



Czy kiedykolwiek słyszałeś termin mięso z buszu? Jest to mięso zagrożonych gatunków zwierząt, na które polują kłusownicy, na przykład w Afryce. Goryle, szympansy, a także rzadkie luskowce są na skraju wyginięcia, a ich populacje ratują rezerwy i ogrody zoologiczne. Dyrektor praskiego szpitala, Miroslav Bobek, wyjaśnia w dokumencie, że przyczyną kłusownictwa jest przede wszystkim bieda, brak wykształcenia i możliwości zatrudnienia. A jedyną szansą jest edukacja lokalnego młodego pokolenia, aby zrozumiało, dlaczego tak ważna jest ochrona lasu i dzikich stworzeń, które w nim żyją.

16.20 Afryka z lotu ptaka 17.15 Piękne kraje z lotu ptaka 18.05 Cudowna Ameryka 19.00 Na rowerze po Czechach 19.10 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tajemnice życia Bedřicha Smetany 21.00 Ja. Lactobacillus 21.55 O jednego więcej (film) 23.35 Fauda (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Ogólniak z o.o. (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.40 Mentalista (s.) 15.35 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jedna rodzina (s.) 21.45 Narodowa piłka ręczna (s.) 22.20 Mistrzostwa powiatu (s.) 23.00 FBI (s.) 23.55 Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.15 Mroczny Kraj (s.) 10.35 Castle (s.) 12.25 Agenci NCIS (s.) 14.25 Policja w akcji 15.25 Tak jest, szefie! 16.40 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Wydarzenia, sport, pogoda 19.40 Malanowski. Nowe rodzenie (s.) 20.10 Zawód. Szpieg (dramat) 23.00 Independent (thriller USA).

ŚRODA 6 LISTOPADA

TVP 1

5.55 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Niebieskie Perły 8.00 Akacja 38 (s.) 8.45 Ranczo 8 (s.) 9.45 Komisarz Alex 12 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 10 (s.) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 12.10 Agrobiznes 12.35 Rok w ogrodzie extra 12.50 Natura w Jedynce. Skarb Karaibów 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedzictwo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Reporterzy (mag.) 18.45 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.25 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 20.55 Piłka nożna. Liga Mistrzów UEFA, mecz Inter Mediolan - Arsenal 23.05 Zwycięzca (dramat biograficzny).

TVP 2

6.10 Pożyteczni.pl 6.55 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Rodzina (nie od) święta 11.50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 M jak miłość (s.) 16.00 Kolo fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.35 Przepis dnia (mag.) 20.50 Na dobre i na złe (s.) 21.55 Na sygnale (s.) 23.00 Moja super ekscyzywna (komedia USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Tarnów 7.45 Dzień Dobry TVN 11.20 Kuchenne rewolucje. Ostrów Wielkopolski 12.15 Ukryta prawda 14.20 Szpital (s.) 15.20 Doradca smaku (mag.) 15.30 Kuchenne rewolucje. Czeladź 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 19.00 Fakty 20.00 Doradca smaku (mag.) 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Milionerzy (teleturniej) 21.30 Top Model (reality show) 23.05 Pati (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny 10.30 Dlaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.40 Malanowski. Nowe rodzenie (s.) 20.10 Moja mama i twój tata (reality show)

21.50 Miłość na pierwszą stronę (komedia polska)



„Miłość na pierwszą stronę” to historia Niny (Olga Bołądź) – współczesnego kopciuszka i Roberta (Piotr Stramowski) – syna pary prezydenckiej. Ona jest w trakcie życiowej przemiany i przebojowo stawia pierwsze kroki w zawodzie paparazzi. On też chce żyć na własnych zasadach i uwolnić się od blasku fleszy, co może okazać się trudniejsze, niż przypuszcza. Między bohaterami zaikrzy jedynie ułotna „miłość na pierwszą stronę”, czy wielkie uczucie na całe życie?

TVC 1

5.59 Stany Zjednoczone wybierają prezydenta 9.00 Magnum (s.) 9.55 Chwila dla piosenki 10.10 Co umiały nasze babcie 10.40 F.L. Věk (s.) 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości, pogoda, sport 12.30 Sama w domu 14.00 StarDance 15.55 Piżama 16.20 Magnum (s.) 17.10 AZ kwiz 17.35 Cyber-tabu 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Łowca (s.) 21.15 Właściwie nic się nie stało (s.) 21.40 I3, komnata Adély Stodolowej 22.10 Różowa pantera: Strzał w ciemności (film) 23.50 Sprawy detektyw Murdoca (s.) 0.35 Me som Lucie Bikarowa.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Dzikie serce Hiszpanii 9.25 Niesamowite zjawiska natury 10.20 Copa 71: zapomniane mistrzostwo piłki nożnej 11.50 Wielka ucieczka 12.40 Cuda techniki 13.30 Mega-budowy 14.20 Rybacy informacja 14.45 Rybie fermy - za i przeciw 15.40 W nowym świetle 16.05 Telewizyjny klub niesłyszących

16.30 Tajemnice życia Bedřicha Smetany



Większość z nas pamięta jego najsłynniejsze dzieła – „Sprzedana naręczona” oraz poemat symfoniczny „Weitawa” z cyklu „Mój kraj”. A także fakt, że urodził się w Litomyšlu i pod koniec życia stał się głuchym. Na pierwszy rzut oka ta dobrze ułożona historia życia skrywa fakty i wydarzenia z życia Smetany, które do dziś nie zostały zadowalająco wyjaśnione. Nie znamy nawet jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyczynę śmierci kompozytora. Jedną z hipotez głosi, że Smetana zmarł na syfilis, drugą również przekonująco, że nie. Dlaczego istnieje dwa warianty wyników sekcji zwłok?...

17.25 Historie budowli 17.35 Cuda ludzkiego geniuszu 18.30 Kronika szczęśliwego dzieciństwa 18.55 Tajemnice starożytnego Egiptu 19.10 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Europa z lotu ptaka 20.55 Manu i Matěj podróżują wzdłuż Apenin 21.25 Bedeker 21.50 Średniowieczne serce Europy 22.20 Szczęśliwego Nowego Roku (film) 0.10 Fauda (s.).

NOVA

5.55 Walka o Biały Dom 9.30 Ulica (s.) 10.30 Jedna rodzina (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.40 Mentalista (s.) 15.35 Zamienimy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Hell's Kitchen Czechi (reality show) 21.45 Zamienimy się znanymi (reality show) 23.00 FBI (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.25 M.A.S.H. (s.) 9.20 Koledzy (s.) 10.35 Castle (s.) 12.30 Agenci NCIS (s.) 14.25 Policja w akcji 15.30 Tak jest, szefie! 16.40 Incognito 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Bohater (s.) 21.40 Show Jana Krausa 22.40 Honeymoon (reality show) 23.30 Tak jest, szefie! 0.30 Policja w akcji.

CZWARTEK 7 LISTOPADA

TVP 1

5.55 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Dobre historie. Czas choroby 8.00 Akacja 38 (s.) 8.50 Ranczo 8 (s.) 9.45 Komisarz Alex 12 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 10 (s.) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 12.35 To się oplaca (mag.) 12.55 Natura w Jedynce. Trydent - klejnot włoskich Alp 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedzictwo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Reporterzy (mag.) 18.45 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.30 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 21.05 Ojciec Mateusz 32 (s.) 22.05 Sprawa dla reportera 23.05 Lubię wracać tam, gdzie byłem.

TVP 2

6.20 Operacja zdrowie 6.55 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie

11.15 Lena na Kaukazie. Azerbejdżan – kraj ognia



Lena to dziennikarka, podróżniczka, obywatelka świata. Absolwentka dziennikarstwa na warszawskiej SWPS. Autorka bloga podróżniczego „Razem Taniej”. Wraz ze swoim chłopakiem podróżują od 2013 roku. W tej serii dokumentalnej Lena Urbańska zabiera nas w podróż po Kaukazie – od magicznej, gruzińskiej Swanetii i jej wież, przez ormiańskie czterotysięczniki, z największym z nich, Aragacem na czele, aż po niezwykle, futurystyczne budynki stolicy Azerbejdżanu, Baku...

11.50 Dobre tytuły 12.30 Kolo fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 La Promesa - pałac tajemnic (s.) 16.00 Kolo fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Barwy szczęścia (s.) 20.50 25 lat „Na dobre i na złe” 21.55 Krucjata 2 (s.) 22.50 Informacje kulturalne 23.05 Hala odłotów (talk-show).

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Czeladź 7.45 Dzień Dobry TVN 11.20 Kuchenne rewolucje. Ludwina 12.15 Ukryta prawda 14.20 Szpital (s.) 15.20 Doradca smaku 15.30 Kuchenne rewolucje. Wrocław 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 19.00 Fakty 20.00 Doradca smaku 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Milionerzy (teleturniej) 21.30 Kuchenne rewolucje 22.35 Vinci (komedia kryminalna).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 Sekrety rodziny 10.30 Dlaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.15 Lepsza Polska 19.40 Malanowski. Nowe rodzenie (s.) 20.10 Nasz nowy dom (reality show) 21.15 Przyciąłki (s.) 22.15 Gdzie śpiewają raki (dramat USA).

PROGRAM TV

CO W TEATRZE



SCENA BAJKA – TRZYNICIE: Tkaczka chmur (5, godz. 10.00).

CO W KINACH



JABŁONKÓW: Konec světa (5, godz. 17.00, 19.30).

CZ. CIESZYN – Central: Gru i Mionki. Pod przykrywką (6, godz. 16.30); Freddy – Pudel nie z tej ziemi (7, godz. 16.30); Conclave (7, godz. 18.30).

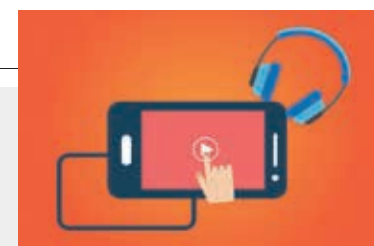
HAWIERZÓW – Centrum: Transformers. Początek (5, 6, godz. 17.00); Jutro o świcie (5, godz. 18.00); Wyjimečný stav (5, 6, godz. 19.30); Konec světa (6, godz. 9.30); Amerykanka (6, godz. 18.00); Gru i Mionki. Pod przykrywką (7, godz. 17.00); Veni Vidi Vici (7, godz. 18.00); Joker. Folie à Deux (7, godz. 19.00).

KARWINA – Centrum: Blue Lock the Movie – Episode Nagi (5, godz. 17.30); Uśmiechnij się 2 (5, godz. 19.30); Panda i afrykańska banda (6, godz. 17.30); Venom 3. Ostatni taniec (6, godz. 19.30); Pyśna princezna (7, godz. 17.30); Red One (7, godz. 19.30).

KARWINA – Ex: Wybraniec (7, godz. 18.00).

CIESZYN – Piast: U Pana Boga w Królowym Moście (5-7, godz. 15.45,

CO W STREAM-IE



Wednesday

Mroczna komedia kryminalna Netflix-a, skoncentrowana na postaci Wednesday Addams, z ikonicznej rodziny Addamsów. Serial opowiada o jej losach w szkole Nevermore Academy, do której trafia po serii problemów w poprzednich placówkach. Wednesday to inteligentna, cyniczna i emocjonalnie wycofana nastolatka o niezwykłych zdolnościach – posiada dar jasnowidzenia, co przyciąga wiele kłopotów. W Nevermore, szkole dla „outsiderów”, Wednesday próbuje rozwiązać tajemnicę morderstwa, które terroryzują pobliskie miasteczko Jericho. Jej śledztwo odkrywa mroczne sekrety z przeszłości szkoły, a także z życia jej własnej rodziny. W trakcie tego procesu nawiązuje nowe, zaskakujące relacje – zarówno z uczniami o różnorodnych nadprzyrodzonych zdolnościach, jak i z lokalnym szeryfem, który prowadzi oficjalne dochodzenie. W serialu widzimy również we-

wewnętrzną przemianę Wednesday. Chociaż pozostaje wierna swojemu mrocznemu i sarkastycznemu stylowi, powoli odkrywa znaczenie przyjaźni i lojalności, zwłaszcza w relacji ze swoją współlokatką Enid. Ich kontrastujące osobowości – Wednesday, mroczna i ponura, oraz Enid, optymistyczna i pełna życia – tworzą barwną dynamikę. Serial pełen jest elementów charakterystycznych dla stylu Tima Burtona, który odpowiada za reżyserię, co dodaje unikalnej gotyckiej atmosfery. „Wednesday” to nie tylko opowieść o dojrzywaniu, ale też zagadka kryminalna, pełna zaskakujących zwrotów akcji, która łączy humor z mrocznymi elementami grozy.

Gdzie oglądać: Netflix



Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Na rynku w Bratisławie. Fot. ARC

Z wizytą u sąsiadów

Jak spędzić miodzienny weekend, odpocząć od codziennych obowiązków i na dodatek dowiedzieć się czegoś nowego? Można się na przykład wybrać na wycieczkę na Słowację, a konkretniej do Trenčynia i Bratysławy. Właśnie te miasta odwiedzili w połowie października członkowie i sympatycy MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu.

Wycieczka zaplanowana była już od zeszłego roku, jednak nie doszła do skutku. Tym razem z wyprzedzeniem udało się zapelnić autobus, zamówić nocleg w miej-godzinie do Trenčynia i Bratysławy. Właśnie te miasta odwiedzili w połowie października członkowie i sympatycy MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu.

W niedzielę rano (oczywiście po sycącym śniadaniu) pojechaliśmy do Bratysławy, jeszcze ponad sto lat temu nazywanej Pressburgiem. To jedyna stolica na świecie, która graniczy z dwoma państwami – Węgrami i Austrią. Dzisiejsze miasto powstawało na przestrzeni wieków z osady pod zamkiem bratysławskim. Pamiętając lata świętności, rządy Marii Teresy, później zamieniano w szkołę katolicką, a następnie w koszarę – jednak w 1811 roku zamek splotnął a odbudowany został w latach 50. ubiegłego wieku...

Dwugodzinny spacer i zwiedzanie z panią przewodnik wypełniły ciekawostki na temat dawnej i obecnej Bratysławy, jej mieszkańców, kultury. Po obiedzie i samodzielnym zwiedzaniu słowackiej stolicy nadziedzili czas powrotu do Czeskiego Cieszyna. Podczas drogi powrotnej już pojawiały się spontaniczne pomysły, dokąd wybrać się następnym razem.

Bardzo nam miło, że nasze koło skupia ludzi w różnym wieku, którzy lubią razem spędzać czas wolny. Można też na nich liczyć przy organizacji różnych imprez, szczególnie zaś tradycyjnego balu, na który już teraz serdecznie zapraszamy. Do zobaczenia 10 stycznia – podsumowując wycieczkę przez kota Bohdan Loter.

Maria Ciałhotna, MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu

OFERTY

SPRZEDAM WIELKI DOM w stanie surowym otwartym, kosztorys gotowy, ciche i spokojne miejsce na uboczu, ale blisko rynku w Jabłonkowie. Kontakt 775 720 843.

GL-529

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: wystawy pt. „Wiadłyślan Zamayski, obronczu, ale blisko rynku w Jabłonkowie. Kontakt 775 720 843.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: wystawy pt. „Wiadłyślan Zamayski, obronczu, ale blisko rynku w Jabłonkowie. Kontakt 775 720 843.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- dawna osada obronna lub warowna siedziba księcia
- pierścień umożliwiający mocowanie żagli lub Poła, aktorka filmowa
- dawna jednostka, achteł lub potocznie uczeń ósmej klasy
- rzeka w Ghanie.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
DAKA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- ambulanś pogotowia ratunkowego
- ekologiczny jednośląd, góral lub damka
- film, którego reżyserem był Tintin Wulfa
- biblijna łódź Noego.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
KETOK

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w województwie łódzkim, będącego siedzibą powiatu. Leży nad Bzurą i od południa graniczy z Łodzią. Uzyskało prawa miejskie przed rokiem 1288 i jest jednym z najstarszych miast w regionie...

- duże zmartwienie, kłopot, strapienie, frasunek, problem
- Saragossa po hiszpańsku, czyli miasto w północno-wschodniej Hiszpanii, w środkowym biegu Ebro
- mieszkanca Zambii
- niewielki przedmiot służący do zamykania jakiegoś otworu, np. maskuje wkret
- zakład lub dział drukarni, w którym odbywało się składanie tekstów
- potok, dopływ Czarnej Orawy.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ZECERNIA, ZUBRZYCA

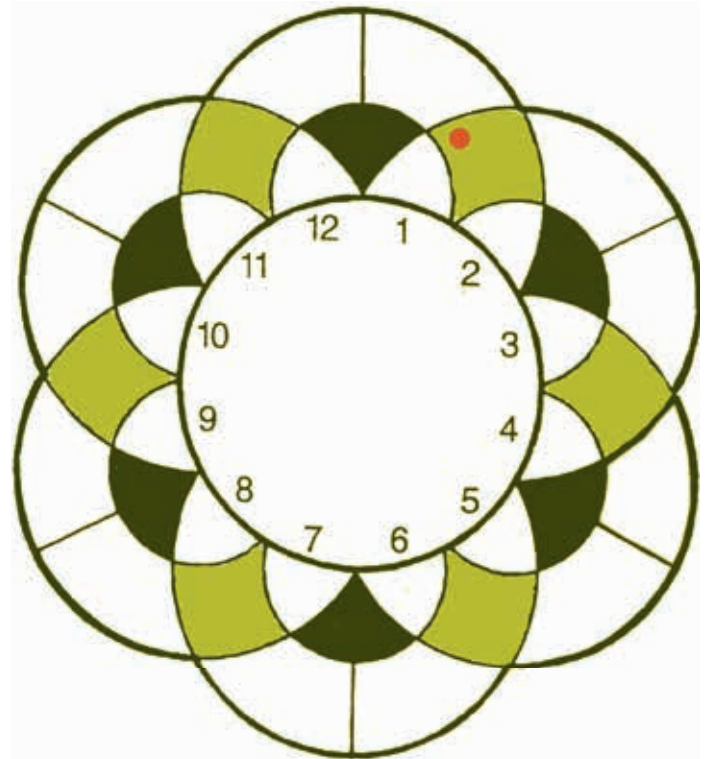
	1	2	3	4	5	6
Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z
A	A	A	A	A	A	A

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w północnej części województwa dolnośląskiego, nad rzeką Barycz. Historycznie leży na Dolnym Śląsku, na pograniczu z Wielkopolską. W latach 1975-1998 administracyjnie należało ono do województwa wrocławskiego, obecnie jest jednym z miast aglomeracji wrocławskiej...

- 1.-4. o małej Emie w przedszkolu
- 3.-6. ptaszek, który wykluł się z jajka
- 5.-8. wspólnota terytorialna i organizacyjna rodów wywodzących się od jednego, zwykle legendarnego przodka
- 7.-10. wieś w Czechach zniszczona podczas II wojny światowej przez Niemców w odwecie za zamach na Heydricha
- 9.-12. ujazd, w średniowieczu wyznaczenie granic włości prywatnej
- 11.-2. blizna po zagojeniu się rany, zwykle szpecąca.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
OCHOZA, SZRAMA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 15 listopada 2024 r. Nagrodę z 22 października otrzymuje **Ewa Mrowiec z Hawierzowa**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 22 października:
TURÓW

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 października:
PLOC, LITWA, OWIES, CASA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 października:
GLOB, LALKA, OCENA, BAAL

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 22 października:
LESZNO